

Konferencje PZPR w Warszawie i w Krakowie

W piątek 26 bm. rozpoczęła dwudniowe obrady XIV Warszawskiej Wojewódzkiej Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczy w niej 379 delegatów reprezentujących 140 tys. członków i kan dydatów mazowieckiej organizacji partyjnej.

W obradach, na które przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, uczestniczą: z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa i kierownik Wydziału Administracyjnego KC — Stanisław Kania.

Referat egzekutywy WKW PZPR o problemach pracy partyjnej i zadaniach na najbliższe 2 lata wygłosił I sekretarz WKW — Kazimierz Rokoszewski. Problemy gospodarcze województwa omówił przewodniczący Prezydium WWRN — Józef Pinkowski.

Także wczoraj rozpoczęły się w Krakowie 2-dniowe obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR. Przeszło 167-tysięczną organizację partyjną Ziemi Krakowskiej reprezentuje 350 delegatów.

W obradach uczestniczą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, członkowie KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Zdzisław Żandarowski wicepremier Wincenty Kraśko.

I sekretarz KW — Józef Kłosa wygłosił referat omawiający węzłowe zadania polityczne i społeczne wojewódzkiej organizacji partyjnej po VIII Plenum KC partii, a problemy gospodarcze województwa omówił przewodniczący Prezydium RN Krakowa — Jerzy Pękala. (PAP)

Przed XXIV Zjazdem KPZR

Pierwsze delegacje zagraniczne przybyły już do Moskwy

Korespondent PAP red. Piotr Ziarnik pisze: piątkowa prasa radziecka podała, że do Moskwy przybyło już kilkanaście delegacji zagranicznych, które uczestniczyć będą w XXIV Zjeździe KPZR, rozpoczynającym się we wtorek, 30 marca.

Wiadomo, że KPZR zaprosiła na swój zjazd przedstawicieli około 100 partii komunistycznych i robotniczych oraz innych organizacji postępowych i rewolucyjnych z całego świata. Moskwa stanie się w dniach zjazdu miejscem spotkania czołowych działaczy światowego ruchu robotniczego — największego od czasu międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych z czerwca 1969 r.

Od kilku dni przybywają do Moskwy delegacje na zjazd, wy

Norwegia upaństwowi przemysł naftowy?

Z ostatniego przemówienia premiera Norwegii Trygve Bratteliego wynika, że rząd tego kraju liczy się z możliwością przejęcia przez państwo przemysłu naftowego. Ostatnio w Norwegii i na jej wodach terytorialnych odkryto jedno z największych w Europie złóż ropy naftowej. Gabinet socjaldemokratów zamierza położyć duży nacisk na sprawę eksploatacji tych złóż i umocnić w ten sposób swoją pozycję. Socjaldemokraci, którzy przez 30 lat sprawowali władzę w Norwegii zostali odsunięci od niej w 1965 roku i powrócili do niej kilka dni temu. (PAP)

LOGODA

27 bm. zachmurzenie będzie o charakterze zmiennym. Miejscami przelotne oady. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na wschodzie do plus 10 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

GLÓSS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
27
MARCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 73 (8426)
Cena 50 gr

Seria niepowodzeń interwentów w Indochinach

Pod naciskiem patriotów południowietnamskich żołnierze USA zostali zmuszeni w czwartek do opuszczenia bazy Long Veil, znajdującej się w odległości 2 mil od granicy laotańsko-południowietnamskiej. Kolumna wojsk amerykańskich dysponująca 90 pojazdami, pośpiesznie wycofuje się z tej bazy w głąb Południowego Wietnamu. Jej odwrót osłabiają bombowce strategiczne „B-52”.

Wojna domowa w Pakistanie Wsch.

Reuter przekazuje informacje Indyjskiej Agencji Prasowej PTI, według której w Pakistanie Wschodnim wybuchła wojna domowa i zakrojone na szeroką skalę walki toczą się między żołnierzami z Zachodniego Pakistanu a miejscowymi siłami zbrojnymi i ludnością.

Na wiadomości z Dhaki została nałożona ścisła cenzura. Według informacji, jakie przenikają do Indii, przywódca Pakistanu Wschodniego, Mujibur Rahman wezwał ludność, aby stawiała opór wojsku przybyłemu z Zachodniego Pakistanu.

Według PTI, ciężkie walki toczą się w stolicy Wschodniego Pakistanu Dhace i innych rejonach. Według doniesień agencji zachodnich, prezydent Pakistanu Yahya Khan po opuszczeniu Dhaki polecił wojsku złożyć broń i opuścić kraj. Władze w Dhace nie chcą poddać się. (PAP)

Wskutek ostrzału artyleryjskiego przeprowadzonego w dniu 23 bm. przez artylerię sił wyzwolczyńców na bazę przeciwnika w Tha Con (rejon Khe Sanh), wyeliminowano z walki ponad 100 żołnierzy amerykańskich, uszkodzono bądź zniszczono ponad 40 śmigłowców i 18 pojazdów wojskowych.

W tym samym dniu na rzece Cua Viet patrioci południowietnamscy zatopili 2 statki przeciwnika.

W prowincjach Quang Tri i Thua Thien w okresie 20 dni marca ludowe siły zbrojne wyeliminowały z akcji około 700 żołnierzy wroga, zniszczyły 38 pojazdów wojskowych, rozbili wiele magazynów, przecięły szereg ważnych połączeń komunikacyjnych wojsk sajsko-amerykańskich.

Korespondent AP doniósł o poważnej wymianie ognia artyleryjskiego poprzez strefę zdemilitaryzowaną w Wietnamie. Zdaniem agencji, jest to najcięższy incydent od trzech lat, jaki się wydarzył w tej strefie.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, wojska Patet Lao działające w południowej części Laosu, likwidują niedobitki wojsk interwencyjnych marionetkowego rządu sajskiego. W wielu punktach interwencji zostali otoczeni i obecnie trwa operacja zmierzająca do rozgromienia osaczonych w kotłach wojsk sajskich. Patrioci laotańscy zdobyli znaczną ilość sprzętu wojskowego i amunicji.

Agencje podają „niektóre szczegóły tej miążdzącej kłębki interwentów. Jednostki artylerii przeciwlotniczej armii wyzwolczyńców skoncentrowane wokół wzgórza 723 zestrzeliły np. w ciągu 2 dni 28 samolotów nieprzyjacielskich, przewracając w ten sposób łączność lotniczą nieprzyjaciela. Na odcińku tym doszło do zacieklej walki piechoty. W bezpośrednich starciach walczono na białą broń, eliminując całkowicie oddziały nieprzyjaciela.

Patrioci kambodżańscy zaatakowali w czwartek konwoj wojsk nieprzyjacielskich z amunicją na szosie łączącej stolicę Kambodży Phnom Penh z Kompong Seila, gdzie mieści się ośrodek dowodzenia interwencyjnych sił zbrojnych. W czasie potyczki kilka wozów z amunicją zostało wysadzonych w powietrze lub spłonęło, 30 żołnierzy rządowych zostało rannych. Wezwali oni na pomoc lotnictwo USA. (PAP)

Nowy rząd Turcji

Jak donosi Agencja Reutera z Ankarę nowy premier Turcji Nihat Erim sformułował w piątek gabinet koalicyjny złożony z 24 ministrów reprezentujących 3 największe partie polityczne: Partię Ludową Republikańską, Partię Sprawiedliwości i Partię Zaufania. Tekę ministra spraw zagranicznych otrzymał Osman Olcay, zawo dowy dyplomata pełniący do chwili obecnej funkcję zastępcy sekretarza generalnego w kwaterze NATO w Belgii.

Rezolucja komisji ONZ

XVII Sesja Komisji Spraw Człowieka ONZ ponownie potępiła — z inicjatywy delegacji ZSR i Polski — zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełniane obecnie w wyniku agresji, okupacji wojskowej, realizacji polityki rasizmu, apartheidu i kolonializmu. W przyjętej w czwartek rezolu

Nadal trwa akcja ratownicza w „Rokitnicy“

W kopalni „Rokitnica“ już blisko 70 godzin trwa nieprzerwana akcja ratownicza. Nadal zastępy ratowników z kilku punktów usiłują dotrzeć do zasypanych 10 górników. Jednak energiczne i niezwykle ofiarne wysiłki ekip nie przyniosły jeszcze rezultatów.

Ekipy ratownicze zakończyły przebijanie otworu z niższego poziomu do wyznaczonego miejsca zawału i przystąpiły do jego poszerzania. Przystąpiono też do przebijania kolejnej drogi dojsca do zasypanych górników.

Wszystkie prace prowadzone z całym poświęceniem i pośpiechem na jaki pozwalają warunki bezpieczeństwa, przebiegają w niezwykle trudnych warunkach. (PAP)

Trzeba troskliwie przemyśleć decyzje

Wybór studiów wyborem przyszłej pracy

Do szkół wyższych zaczną wkrótce napływać podania kandydatów, którzy za 3 miesiące rozpoczną batalię o indeksy. Wielu tegorocznych maturzystów jeszcze nie podjęło decyzji w sprawie wyboru kierunku studiów.

Mają oni co prawda sporo czasu, niemniej jednak decydowanie o swojej przyszłości tuż przed „ostatnim dzwonkiem“ nie jest rozsądnym krokiem. Wybór kierunku studiów jest bowiem wyborem przyszłej pracy, przesądza więc niejako o dalszych planach życiowych; powinien więc być przemyślny i uzasadniony.

W tym roku, jak i w poprzednich latach, największą liczbą miejsc dysponować będą wyższe szkoły techniczne. Przewiduje się przyjęcie ok.

17 tys. kandydatów. Preferowanie kierunków technicznych uzasadnione jest ogromnym zapotrzebowaniem przemysłu na kadre inżynierską. Pomimo dynamicznego rozwoju politechnik i wyższych szkół inżynierskich — liczba absolwentów tych szkół jest wciąż za mała w stosunku do istniejących potrzeb. Dlatego też absolwenci wyższych szkół technicznych otrzymują natychmiast po skończeniu studiach atrakcyjne oferty pracy.

Kandydatów na te studia jest zazwyczaj dość dużo, mniej jednak niż na uniwersytety. Największą popularnością cieszy się zwykle architektura i poligrafia, gdzie o 1 miejsce w latach ubiegłych walczyło ponad 2 kandydatów. Natomiast na mechanice, która każdego roku dysponuje największą liczbą miejsc — na 1 miejsce przypada zazwyczaj 1 kandydat. Np. w ub. roku wszystkie wydziały mechaniczne dysponowały 4150 miejscami, a kandydatów było 4300. Tak więc, każdy kandydat, który zdał pomyślnie egzaminy, miał duże szanse na dostanie się na studia.

Uniwersytety będą mogły w tym roku przyjąć ok. 15.580 kandydatów. Prawdopodobnie znowu rezerwy będzie mało, prawo, psychologia, socjologia, gdzie na 1 miejsce przypadać będzie po kilku kandydatów. Zdaniem egzaminu wstępnego na tych kierunkach wcale nie oznacza przyjęcia na studia, bo w tym na te studia dostają się tylko najlepsi.

W tym roku stworzono kandydatom dużą szansę — ci, którym egzamin wstępny nie powiedzie się, będą mogli na jesieni zdać go po raz drugi. Dodatkowe egzaminy będą jednak przeprowadzone tylko na tych kierunkach studiów, na których pozostaną niewykorzystane miejsca. Możliwość manewru są więc dość ograniczone. (PAP)

Rada Ministrów oceniła realizację zadań gospodarczych

25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W toku obrad dokonano oceny przebiegu realizacji planowych zadań gospodarczych za okres styczeń — luty i dwie dekady marca br. przygotowanej przez GUS. Na te informacje przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a także informacji ministrów resortów gospodarczych omówiono m. in. następujące węzłowe problemy i zagadnienia:

— aktualny stan produkcji przemysłowej i wykonanie operatywnego planu sprzedaży wyrobów przemysłowych i usług;

Dokończenie na str. 2

Rokowania wielkiej czwórki

W gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w ramach rokowań związanych z sytuacją w Berlinie Zachodnim.

Spotkaniu przewodniczył tym razem ambasador USA w Bonn Kenneth Rush. Rozmowy w sprawie Berlina Zachodniego rozpoczęły się dokładnie przed rokiem, 26 marca 1970 roku. (PAP)

Na Dzień Teatru

Po raz dziesiąty już świat kulturalny obchodzi Międzynarodowy Dzień Teatru. W dniu tym uwaga nas wszystkich kieruje się w stronę sceny wraz z podziękowaniami dla aktorów i wszystkich w ogóle ludzi teatru za wzruszenia, których doświadczamy na widowiskach i w sobie w domu, przed telewizorem. O Dniu Teatru i związkach teatru z telewizją piszemy dziś na str. 3 w artykule Romana Szydłowskiego pt. „Codzienne troski „od święta“”. Na zdjęciu: scena zbiorowa z kontrowersyjnego spektaklu Romana Kordzińskiego „Kordiana” Ju liusza Słowackiego na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Na pierwszym planie Aleksander Iwaniec, wykonawca roli tytułowej w tym spektaklu. Fot. — G. Wyszomirska

Elektryfikacja linii kolejowych na Śląsku

W DOKP Katowice kończy się prace, związane z przekazaniem do użytku elektryfikowanej linii kolejowej Bielsko — Żywiec długości 21 km. Zaawansowane są także roboty przy elektryfikacji 30 km linii z Czechowic — Oświęcim w kierunku Krakowa oraz linii Kalety — Kluczbork w stronę Poznania.

lueji komisja zwraca się do państw, pod których jurysdykcją znajdują się osoby dokonujące w chwili obecnej przestępstw wojennych lub przestępstw przeciwko ludzkości z wezwaniem o ich surowe ukaranie.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Wiadomości od Jacksona

Pozostający od 3 miesięcy w rękach Tupamaros ambasador W. Brytanii w Urugwaju, Geoffrey Jackson wystosował list do swojej żony w którym informuje, że czuje się dobrze. List ten wraz z dwoma zdjęciami przekazany został prasie urugwajskiej, która zamieściła je w piątkowych numerach.

Presja USA na państwa EWG?

Komisja finansowa Senatu USA wezwala prezydenta Nixona, by drogą odpowiednich posunięć wpłynął na kraje zachodnioeuropejskie go „Wspólnego Rynku“, które obniżyły cła na owoce importowane z wielu państw, nie obejmując jednak ta obniżki importu ze Stanów Zjednoczonych.

Komisja przyjęła rezolucję, w której wyraża się życzenie, by prezydent Nixon zażądał od EWG zmiany tej decyzji w ciągu 60 dni. W przeciwnym wypadku — podkreśla się w rezolucji — prezydent powinien anulować wszelkie ulgi w stosunku do importu do Stanów Zjednoczonych towarów z państw EWG. (PAP)

Imigracja zarobkowa

Według opublikowanych w Paryżu oficjalnych danych, imigracja do Francji w roku 1970 znacznie wzrosła w porównaniu z poprzednim okresem. Na pierwszym miejscu znajdują się robotnicy portugalscy, których przybyło do Francji 88.500 na drugim Hiszpania — 15.900, na trzecim Jugosławianie — 10.500. Dalsze miejsca zajmują robotnicy włoscy i tureccy.

Niewiadoma z „SST“

Jakkolwiek Senat USA odrzucił rządowy projekt w sprawie dalszych kredytów na konstrukcję samolotu transportowego o szybkości ponaddźwiękowej (SST) w zakładach samolotowych Boeing trwają intensywne prace konstrukcyjne. Rzecznik zakładów stwierdził, że nie otrzymał żadnej oficjalnej informacji co do dalszych prac, chociaż w myśl decyzji Senatu pozostawiono jedynie fundusze wystarczające na ich kontynuowanie do 31 marca.

Uroczystość w domu J. Pertka

Wczoraj wybitny marynista polski, poznański pisarz i historyk Jerzy Pertek, obchodził 50-lecie urodzin i 25-lecie pracy twórczej.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele licznych poznańskich instytucji, zainteresowanych twórczością J. Pertka. Jako pierwszy w imieniu przybyłych gości złożył gratulacje poznańskiemu maryniście znany pisarz Eugeniusz Pauksta.

J. Pertek w ciągu 25 lat pracy twórczej wydał przeszło 140 książek i opublikował 1600 różnych artykułów poświęconych problemom morskimi.

W interesie klientów

Handel realizuje wytyczne polityki cen detalicznych

Stabilizacja kosztów utrzymania jest jednym z podstawowych warunków prawidłowej realizacji nowego kierunku rozwoju gospodarczego, który ma przynieść szybszy wzrost stopy życiowej ludności.

Przemysł i handel mają w tej dziedzinie do spełnienia bardzo poważne zadania. Chodzi bowiem nie tylko o zwiększenie ogólnej ilości towarów rynkowych, ale o zagwarantowanie takiego asortymentowego ich doboru, który dawałby ludności możliwość wyboru między artykułami tańszymi i droższymi, w zależności od popytu, upodobań i dochodów poszczególnych grup nabywców.

Resort handlu wewnętrznego, przystępując do realizacji postanowień partii i rządu, mających na celu poprawę zaopatrzenia rynku i jego dostosowanie do aktualnych potrzeb, podjął szereg przedsięwzięć organizacyjnych. Przed wszystkim więc minister handlu wewnętrznego zobowiązał wszystkie centrale i zjednoczenia handlowe do przeanalizowania złożonych na br. zamówień i uzupełnienia ich dodatkowymi.

W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Spożywczego i Skupu opracowano szczegółowe wytyczne co do zwiększonej produkcji i dostaw artykułów tańszych. I tak np. obowiązkiem zakładów przemysłu mięsnego i przedsiębiorstw handlowych jest zachowanie odpowiednich proporcji w dostawach tańszych rodzajów mięsa.

Rada Ministrów oceniła realizację Dokończenie ze str. 1

— sytuację w dziedzinie wykonawstwa zadań inwestycyjnych z uwzględnieniem stanu realizacji budów kluczowych, budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia materiałowego budownictwa, a także kształtowanie się podstawowych wskaźników ekonomicznych w budownictwie;

— zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe i przemysłowe, ocenę realizacji dostaw dla rynku oraz kształtowanie się zapasów w handlu;

— przygotowania rolnictwa do wiosennej kampanii siewnej, a przede wszystkim zaopatrzenie rolnictwa w materiał siewny; przebieg i stan remontów maszyn i narzędzi rolniczych oraz dostaw części zamiennych, a także aktualny stan zbóż ożmnych;

— stan realizacji zadań w dziedzinie handlu zagranicznego; — wykonanie zadań przewożonych przez koleje, transport samochodowy i żegluzę.

Rada Ministrów oceniła również przygotowania do realizacji zadań II kwartału 1971 r., a także stopień wykonania niektórych postanowień powziętych w wyniku analizy sytuacji gospodarczej, przeprowadzonej na posiedzeniu w ubiegłym miesiącu.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Prezydent po zamachu

Zaprzysiężenie gen. Lanusse

W piątek wieczorem w Buenos Aires odbyło się zaprzysiężenie na stanowisko prezydenta Argentyny generała Alejandro Lanusse.

Jak wiadomo, 23 bm. w Argentynie dokonano zamachu stanu i triumwirat złożony z dowódców naczelnych trzech rodzajów broni — armii lądowej, lotnictwa i marynarki, usunął z urzędu prezydenta Roberto Levingstona.

Bezpośrednią przyczyną zamachu był zatarg między prezydentem, a armią, czego wyrazem było pozbawienie przez prezydenta Levingstona generała Alejandro Lanusse funkcji naczelnego dowódcy sił lądowych. (PAP)

Więcej troski o stan pojazdów

Niepokojące wnioski z milicyjnej kontroli

W rzeszowskim PKS — na 26 autobusów skierowanych do badania diagnostycznego w ramach szerokiej akcji kontroli milicyjnej przeprowadzonej w całym kraju — 20 nie dopuszczono do dalszej eksploatacji.

Przykład ten — jeden z wielu — uzasadnia sformułowaną przez MO ocenę sytuacji stwierdzającą, że w ostatnich latach notuje się na drogach publicznych wzrost zagrożenia bezpieczeństwa ruchu z powodu złego stanu technicznego pojazdów samochodowych.

Potwierdzają to wyniki ostatniej szerokiej kontroli milicyjnej z października i listopada ub. r. — a od tego czasu przecięnie nie zaszły w tej dziedzinie radykalne zmiany. Skontrolowano prawie 242 tys. pojazdów samochodowych. W ponad 28 proc. z nich stwierdzono usterki techniczne. Nie dopuszczono do ruchu 14,5 tys. pojazdów z uwagi na rażące braki techniczne: wady w oswieteniu, niesprawne hamulce, nadmierne luzy kierownicy, zużyte opony.

Nie przestrzegany jest również nakaz absolutnej trzeźwości kierowcy, któremu powierza się samochód. W ramach omawianej kontroli ujawniono aż 1,695 kierowców w stanie nietrzeźwym — wyjeżdżających z baz lub powracających do nich. Fakty te ujawniono głównie w bazach rolniczych, budownictwa, POM i PGR oraz PKS. W przekroju terytorialnym — najwięcej ich było w woj. wrocławskim, katowickim, białostockim, poznańskim, olsztyńskim i kieleckim.

W wielu przedsiębiorstwach transportowych brak jest właściwego nadzoru wewnętrznego nad taborem samochodowym. Brak również kontroli ze strony instytucji nadrzędnych. Po-

statuly MO kierowane do zainteresowanych zakładów pracy, resortów i instytucji w małym dotychczas stopniu skłoniły je do zajęcia się problemem usprawnienia organizacji pracy w bazach transportowych. A przecież są to sprawy, w których stawką jest życie ludzkie. PAP

Problemy wychowania

moralnego

Międzywojewódzka konferencja TKKS

Dziś rozpoczyna się w Poznaniu 2-dniowa międzywojewódzka konferencja lektorów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Konferencja rozpoczyna się o godz. 11 w Klubie ZW TKKS, przy ul. Woźnej 12.

W programie dzisiejszych obrad przewidziano referaty: doc. dr. hab. Heliodora Muszyńskiego o współczesnych problemach wychowania moralnego oraz doc. dr. Czesława Matusiewicza o systemie wartości jako problemie wychowania moralnego oraz dyskusję.

Jutro obrady przeniesione zostaną do Mosiny, gdzie dr J. Szymański wygłosi wykład pt. „Rola mowy w kształtowaniu myśli naukowej i poza naukowej oraz zastosowanie jej w argumentacji prelegenta”. (ms)

Epilog afery „Mirage-3”

Proces szpiega izraelskiego w Lozannie

19 kwietnia rozpoczyna się przed szwajcarskim trybunałem karnym w Lozannie najbardziej sensacyjny proces szpiegowski w historii tego kraju. Na ławie oskarżonych siedzą inż. Alfred Frauenknecht i wspólnicy. Agent wywiadu izraelskiego, który dostarczył maszynę wojenną agresora 200 tys. tajnych planów silników turbinowych supernowoczesnego myśliwca konstrukcji francuskiej „Mirage-3”.

Frauenknecht należał do kierowniczych pracowników znanego concernu metalurgicznego w Winterthur, „Sulzer AG”. Miał dostęp do rysunków konstrukcyjnych tego samolotu, produkowanego tam na licencji francuskiej. Przekazał wywiadowi izraelskiemu ponad 20 skrzyń dokumentacji, zawierających 200 tys. planów, głównie precyzyjnych maszyn służących do produkcji najbardziej skomplikowanych części samolotu. Zdaniem ekspertów uzyskanie tych tajemnic produkcyjnych posiadało dla Izraela najwyższego gatunku wartość wojskową.

Embargo wprowadzone przez Francję wobec stron konfliktu na Bliskim Wschodzie mogło sparaliżować część izraelskiego lotnictwa, wyposażonego głównie w samoloty „Mirage-3”. Szpieg Frauenknecht przełamał swoim czynem embargo. Twierdzi on, iż uczynił to wyłącznie z przekonania, „idealizmu”. Faktem jest jednak, iż za swoje przekonania i „idealizm” otrzymał od wywiadu izraelskiego 360 tys. franków szwajcarskich, czyli ponad 200 tys. dolarów. Opi-

400 tysięcy funtów szterlingów łupem bandytów

Co najmniej 400 tys. funtów szterlingów stało się łupem 4 zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn, którzy w piątek w południe na jednej z ulic przedmieścia Londynu, Croydon, napadli na samochód pancerny przewożący pieniądze z kilku banków londyńskich.

Bandyci skorzystali z zatrzymania się na chwilę ciężarówki z pieniędzmi i dokonali błyskawicznej operacji. Następnie uciekli samochodem marki „Jaguar”. (PAP)

Rozmowy SALT

W piątek w siedzibie ambasady USA w Wiedniu odbyło się kolejne posiedzenie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT. PAP

Rozwój portów i floty zmiany w stylu zarządzania

Kolegium Ministerstwa Żeglugi

Kontynuując politykę zmian w systemie zarządzania — Kolegium Ministerstwa Żeglugi na swym ostatnim posiedzeniu przedyskutowało sprawę utworzenia w resorcie stałych zespołów do rozwiązywania określonych problemów organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych w skali ministerstwa i jego branż.

M. in. mają być powołane zespoły do spraw rozwoju floty handlowej i rybackiej, me-

Deputowany CDU atakuje W. Scheela

Przewodniczący Komisji Stosunków Wewnętrznych Bundestagu, deputowany z ramienia CDU dr Johann Baptist Gradl, nawiązując do ostatnich wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela w sprawie Berlina Zachodniego, wezwał kanclerza Brandta, aby przy zaangażowaniu całego swego autorytetu szefa rządu, położył kres „lekomyślnego gadania, lekkomyślnego ministra spraw zagranicznych” na tematy polityczne związane z Berlinem Zachodnim. Wypowiedzi Scheela — zdaniem Gradla — umacniają pozycję Związku Radzieckiego i nie służą interesom Niemiec. Atak Gradla wywołał byłą uwagę Scheela, że obrady komisji Bundestagu w Berlinie Zachodnim nie powinny być praktyką codzienną. PAP

Plan wojskowego puczu we Włoszech

Prasa włoska ujawnia coraz to nowe szczegóły zdemaskowanego ostatniego spisku neofaszyistów przeciwko republice. W czwartek dzienniki rzymskie pod sensacyjnymi tytułami zamieściły informacje o istnieniu tajnego planu dokonania puczu wojskowego we Włoszech pod kryptonimem „Operacja Antarktyda”.

Zgodnie z tym planem cały kraj podzielony został na trzy „strefy operacyjne”. W wyznaczonym „dniu X” zamachowcy przy poparciu sił zbrojnych i policji mieli przede wszystkim neutralizować siły lewicowe. PAP

Dodatkowo

400 tys. metrów jedwabiu z łódzkich zakładów

Łódzkie Zakłady Jedwabnicze „Pierwsza”, dają rocznie 32 mln m tkanin jedwabnych, z czego ponad połowę stanowią bajecznie kolorowe materiały przeznaczone na letnie sukienki. Każdego kwartału wprowadza się do produkcji około 200 nowych wzorów. Są więc kwiaty, a także ogromna różnorodność innych wzorów łącznie z awangardowymi „skórami gadów”, oraz zawsze poszukiwanymi grochami.

Obecnie 51 proc. produkcji stanowią wyroby z włókien syntetycznych, głównie zaś z torlenu i stilonu. Są to tkaniny absolutnie pozbawione takich wad jak gniotliwość i kurczliwość. Trzeba dodać, że ostatnio również wszystkie inne tkaniny sukienkowe otrzymują szlachetne wykończenie zapobiegające gnicieniu się i zbieganiu podczas prania. 12 proc. produkcji zakładów stanowią tkaniny posiadające znak jakości.

Dając do dalszego zaopatrzenia sklepów w tkaniny jedwabne, na które wiosną jest największy popyt, „pierwsza” dostarczy w bieżącym kwartale na rynek dodatkowo 400 tys. m tkanin. Jest to głównie wynikiem realizacji zobowiązań podjętych przez załogę tego przedsiębiorstwa. (PAP)

Uniwersytet w Stambule zamknięty

Władze tureckie zamknęły aż do odwołania Uniwersytet w Stambule. Decyzja o zamknięciu uniwersytetu została podjęta przez radę profesorów po starciach, do jakich doszło w czwartek wieczorem między grupą studentów a policją, w wyniku czego dwie osoby zostały ranne. (PAP)

Od 1 kwietnia br. losowanie NPRSP

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że trzydzieste dziesiąte losowanie publiczne losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przeprowadzone zostanie w Warszawie i rozpocznie się w dniu 1 kwietnia 1971 r.

Losowanie odbywać się będzie w gmachu PKO przy ul. Sienkiewicza 12 codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godzinach od 14-tej do 17-tej i potrwa do dnia 17 kwietnia 1971 r. (PAP)

Kto został okradziony?

Komenda Dzielnicza MO Warszawa-Śródmieście prowadzi docho-dzenie w sprawie szeregu kradzieży dokonywanych w miesiącu styczniu br. w pociągach odjeżdżających z Warszawy m. in.:

● kradzieży kosztuli i piżamy w nocy z 28 na 29 stycznia z pociągu odjeżdżającego ok. godz. 22.00 do Łodzi;

● kradzieży importowanego zegarka w nocy z 27 na 28 stycznia br. na terenie stacji Warszawa — Wschódna;

● kradzieży pieniędzy w nocy z 26 na 27 stycznia na szkodę pasażera pociągu odjeżdżającego w kierunku Kielc, dokonanej na od-cinku między Radomiem a Kielcami;

● kradzieży radiodłubniarki tranzystorowej, aparatu fotograficznego i swetra męskiego, dokonanej w pociągu do Jeleniej Góry w nocy z 27 na 28 stycznia.

Osoby poszkodowane proszone są o skontaktowanie się z Komendą Dzielnicową MO Warszawa — Śródmieście, ul. Pałców 15 pokój 42 tel. 45-60-42. (PAP)

Z drugiej strony biurka

W badaniu wielu towarów zwłaszcza spożywczych stosuje się metodę zwaną organoleptyczną czyli inaczej oceną smakową, węchową, wzrokową i dotykową. Trudno posługiwać się nią np. przy sprawdzaniu działalności przedsiębiorstw, jednakże prawie bezbłędnie można orzec, gdzie pracują dobrze, a gdzie źle — już na pierwszy rzut oka, po przekroczeniu progu biura fabryki czy instytucji. Zwykle dobrze zorganizowanej robocie towarzyszy spokój, skupienie urzędników, cisza na korytarzach i stosunkowo łatwo osiągalny... dyrektor. Nie uogólniając — w kłopskich biurach zawsze jest wiele biegani, gwaru, nieustannego uzgadniania narad, rozmów itp. I może temat nie byłby godny poruszenia, gdyby nie ten drobny szczegół, że styl i metody pracy administracji znajdują odbicie (i to nie raz zwielokrotnione) w produkcji.

METODY I EFEKTY

Można mieć dość zasadnicze pretensje do sposobów zarządzania i administrowania naszą gospodarką w licznych dziedzinach i przedsiębiorstwach, czego dowodem dostarcza samo życie. Dało temu w raz także VIII Plenum KC PZPR, podczas którego Edward Gierk powiedział w swoim wystąpieniu:

...trzeba podnosić sprawność działania wszystkich służb administracyjno-biurokracji zarówno w dziedzinie gospodarki, jak i tam, gdzie urząd styka się z obywatelami. Przejawy biurokratyzmu muszą być przewyższone. Powinniśmy mieć sprawna, a jednocześnie społecznie wrażliwa, pracująca jednocześnie (podkreślenie — Z.M.) administrację".

Jest to sformułowanie bardzo zwężone, ale stanowiące niemal syntezę postulatów wo bec urzędniczej profesji.

Z dwojga przyczyn nie można być zadowolonym z sposobów administrowania przedsiębiorstwami: z uwagi na aktualną sytuację gospodarczą, jak i na tę, której musimy wyjść naprzeciw. Inaczej mówiąc — dzisiaj istnieje konieczność doskonalenia pracy dla lepszego wykorzystania posiadanej potencjalnej gospodarczej, jutro — dla stawienia czoła ekonomicznemu wyzwaniu, które stwarza szybki rozwój innych krajów, konieczność przechodzenia od rewolucji przemysłowej do rewolucji naukowo-technicznej. Prof. Jan Szczepański twierdzi nawet („Życie Gospodarcze" nr 9 z 28 II br), że „przekształcenie ekonomiki zależy przede wszystkim od udosko-

nalenia administracji gospodarczej".

Równoległe ze zmieniającą się techniką i technologią, a także świadomością ludzką musi podać organizacja zarządzania i produkcji. Tymczasem, nadal powszechne są metody organizowania pracy w oparciu o nieskomplikowane, uniwersalne systemy, prymitywne recepty — wyniki improwizacji i tradycyjnych schematów myślenia. Niestosowność takich metod daje o sobie znać w bardzo różnych formach: w nadmiernej rozbudowie administracji (etatów) i niekompetencji pracowników, a nade wszystko — w niskich efektach ekonomicznych działania przedsiębiorstwa.

NIE ŚWIĘCI GARNKI LEPIĄ?

Wszelkąd panuje przeświadczenie, że zorganizowanie kilku czy kilkunastu urzędników w organizm zwany biurem czy też fabryczną administracją, to czynność zgoła bagatelna; w końcu nie święci garnki lepia. Ta szkodziła teza prowadzi wprost do sytuacji, że pracownicy licznych biur szarpia się ze swymi obowiązkami, giną zagłębieni po uszy w papierach i tzw. sprawach, harują godzinami lub też objają boki, marnują czas i siły na czynności, z których pożytek dla gospodarki mały lub nawet nie ma go wcale.

W niewiele lepszej sytuacji są ci, którym powierzono kierowanie przedsiębiorstwami — dyrektorzy. Liczni z nich śleczą w zakładach po 10—12 godzin, wykonują po 70—80 czynności dziennie, wysiadują setki godzin na naradach, zebraaniach, akademiach, chorują na wrzody żołądka, ulegają zawalowi serca. Są ofiarami nawyków i własnej nieudolności organizacyjnej, lub cudzej: zjednoczenia, resortu, panujących w danej branży czy w danym terenie obyczajów.

Jak twierdzą znanicy przedmiotu, większość dyrektorów nie umie pogodzić licznych obowiązków związanych z bieżącym zarządzaniem przedsiębiorstwami z funkcją organizowania. Gdyby wszakże któryś z nich chciał się z tym uporać, co w swoim biurze zmienia, to nawet nie bardzo ma się do kogo odwołać. Nie ma przecież u nas w kraju specjalistycznego przedsiębiorstwa, któremu można by zlecić w trybie usłuży — zorganizowanie od nowa fabrycznej np. administracji. Nieliczne resortowe komórki organizacji pracy nie są w sta-

nie podołać nawet części zleceń.

Któż zatem ma zreformować naszą administrację? Kto ma uczyć ją dobrej roboty, wzorowego postępowania urzędników, sporządzania prawidłowej dokumentacji? Jeśli bowiem jej wychowaniem w duchu wrażliwości społecznej i wysokiego morale może zająć się organizacja partyjna i samorząd fabryczny, to dalibóg, nie wiadomo, komu powierzyć modernizację samego stylu i metod działania, wprowadzenie nowoczesnych struktur organizacyjnych, działań informacyjnych, działań informacyjnych i setki innych czynności.

ODPOWIEDZIALNOŚCI WIELE

Sami pracownicy administracji muszą znaleźć dość sił, aby podnieść poziom swojej pracy, ale nie wydaje się to być środkiem wystarczającym. Powołano do życia komórki czy zakłady „usługowych” zdolnych zająć się doskonaleniem pracy administracji jest sprawą bardzo pilną. Ale jednocześnie trzeba stworzyć warunki, w których rodzić się będzie wprost zainteresowanie samych urzędników wysoką sprawnością i wydajnością biurowej pracy. Jak dotąd bowiem, to liczne apele i nakazy dotyczące podnoszenia wydajności pracy, a więc efektywności działania odnoszą się raczej do produkcji, do robotników i majstrów.

Problem sprawniejszej pracy (a administracji gospodarce w szczególności) staje się palący tym bardziej, że VIII Plenum KC stawia wyraźnie kwestię odpowiedzialności administracji za zarządzanie. Ukazał się też list Prezesa RM o jednoosobowym kierownictwie. Za całość pracy przedsiębiorstwa odpowiada jego dyrektor, które mu przypada ponosić odpowiedzialność nie tylko wobec władz zwierzchnich, ale i wobec załogi. Wzrosły zatem wymagania: nie da się błędnych kroków uzasadnić „kolektywem” ani też złego kierowania złożyć na karb decyzji samorządu robotniczego. Potrzebna będzie odwaga decydowania, ale też umiejętność godzenia zasad jednoosobowego kierownictwa z zasadami demokracji socjalistycznej.

Rośnie cena tych elementów, które składają się na pojęcie dobrego dyrektora, dobrej administracji. Ale zmiany kryją w sobie zawsze niespodzianki, zagrażają nawykowi, schematom, a zatem i wygodzie. Ale tendencje takie muszą być przełamywane. Nie ma bowiem innej drogi do nowoczesności.

ZBIGNIEW MIKA

Codziennie troski... od święta

Spróbujmy porozmawiać z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru o sprawach, które trzeba rozwiązać dla dobra polskiej Melpomeny. Obchodzimy w tym roku to święto pod hasłem „Teatr i telewizja”. Zastanówmy się więc nad tym, jaki jest wpływ telewizji na rozwój polskiego teatru, jakie są skutki jej burzliwego rozwoju?

Telewizja nie zabija teatru

Obawy o to, iż telewizja zabija żywy teatr — są już dziś zupełnie płonne. Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że telewizja nie tylko nie szkodzi teatrowi, lecz wręcz przeciwnie, rozbudza zainteresowanie nim w tych środowiskach, które dawniej do teatru nie chodzili. Telewizja staje się raczej groźną konkurencją dla kina, niż dla teatru, którego zostaje coraz lepszym sprzymierzeńcem w miarę tego, jak podnosi się poziom kulturalny i zainteresowanie artystyczne polskie społeczeństwa. A w tym procesie telewizja, a szczególnie jej teatr, tak dobry, tak ciekawy, odgrywa wielką rolę.

Telewizja zabija jedynie zły teatr. Kto ogląda na małym ekranie największych aktorów polskich, kto kształci swój smak i gust artystyczny oglądając przedstawienia opracowane mi przez najwybitniejszych inscenizatorów, ten łatwo odróżni szmirę od prawdziwej sztuki i nie zadowolony się byle czym. Ale to chyba także dobrze. Telewizja stanowi bowiem doping dla teatru żywego planu i skutkiem jej działalności jest wyrównywanie się poziomu życia intelektualnego, kulturalnego i artystycznego naszego kraju.

Trudno dziś mówić o „prowinncji”, kiedy w powiatowym mieście takim, jak np. Kalisz formuje się tak ciekawy teatr, mogący rywalizować z wielkimi ośrodkami kulturalnymi, kiedy w zapadłej wsi każdy właściciel telewizora, czy gość wiejskiego klubu może oglądać na małym ekranie Gustawa Holoubka, Tadeusza Łomnickiego, Jana Swiderskiego, Halinę Mikołajską i innych wielkich aktorów sceny polskiej.

Raczej dojazd niż objazd

Pociąga to także pewne konsekwencje bolesne dla niektórych teatrów i aktorów. Najtrudniej będzie ostać się w tych warunkach teatrom objazdowym, dysponującym zwykle najślabymi zespołami (kto żechce angażować się do

teatru objazdowego, mogą grać w warunkach znacznie lepszych? W dodatku teatry objazdowe grają zwykle na małych i nieprzystosowanych do potrzeb nowoczesnego teatru scenach, dając tylko bardzo niepełne wyobrażenie o tym, czym może być teatr z prawdziwego zdarzenia. Dojrzeć więc coraz szybciej problem istnienia teatrów objazdowych. Rozwój zmierza chyba w kierunku stworzenia w każdym województwie kilku dobrze wyposażonych sal teatralnych, w których występować będą teatry stałe lub stałe dojeżdżające. Do tych sal dowozić się będzie miłośników Melpomeny z okolicy, zapewniając im dogodny warunki dojazdu, autobusy itp. Tak rozwiązuje się ten problem w NRD i sądzę, że dro-

praktyką. Rektor PWST Tadeusz Łomnicki domaga się dla warszawskiej szkoły teatralnej sceny, na której przyszli aktorzy mogliby grać pod opieką swych wychowawców w normalnych przedstawieniach, oglądanych przez normalną publiczność i doskonaląc w ten sposób swoje rzemiosło. Tu ujawniłyby się najszybciej ich wady i błędy, a praktyka zdobyta w czasie studiów pozwoliłaby im od razu grać w sposób pełnowartościowy po ukończeniu studiów. Tym zaś, którzy nie umieliby wywiązać się ze swych zadań w teatrze szkoły, nie przyznawano by dyplomów, choćby poziom ich wiedzy teoretycznej był zadowalający.

Warto zastanowić się także nad możliwością uruchomienia studiów teatralnych przy najlepszych teatrach.

Dyrektor z konkursu?

Niezwykle ważnym czynnikiem polityki teatralnej jest sprawa dyrektorów naszych scen. Choć dzi o to, by przyznać im pełne uprawnienia kierowniczych trudnych placówek, ale i żądać od nich stałego rozliczania się z wynikami ich pracy. Trzeba podpisywać z dyrektorami umowy na określony okres (najlepiej na 3 lata), w których określone zostałyby ich uprawnienia i obowiązki, dać im możliwość kształtowania zespołu i profilu ideowo-artystycznego teatru, jak również pozwolić im swobodnie operować gospodarką finansową placówki.

Ale jednocześnie trzeba żądać od dyrektora odpowiedzialności nie tylko za stronę artystyczną, lecz także za wyniki finansowe pracy teatru. Niełatwo znaleźć odpowiednich kandydatów na tak ważne stanowiska. Dobrze więc myśleć już z góry o przygotowaniu osób, którymi można by obsadzić stanowiska dyrektorskie. Kto wie, czy nie byłoby tu właściwą drogą rozpisywanie konkursów na stanowiska dyrektorów teatrów. W każdym razie z uznaniem powitać należy inicjatywę SPATIF-u, stowarzyszenia twórców ludzi teatru, które pragnie wziąć czynny udział w obsadzie stanowisk dyrektorskich, opiniując przydatność kandydatów do tej pracy, a nawet przygotowując coś w rodzaju listy kandydatów na te stanowiska.

I wreszcie sprawa popularyzacji teatru. Tu jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

ROMAN SZYDŁOWSKI

27 marca
— Międzynarodowy
Dzień Teatru

gą, jaką poszli nasi zachodni sąsiedzi jest trafniejsza, niż rozbudowa sieci teatrów objazdowych.

Aktor i próba sceny

Kiedy zmieni się w ten sposób struktura organizacyjna naszych teatrów trzeba będzie z kolei (lub jednocześnie) uparcie podnosić ich poziom. Inaczej nie wytrzyma ich konkurencji telewizji. Tu zarysowuje się kilka problemów. Najważniejszy z nich, to sprawa kształcenia aktorów. Jeżdżąc do teatrów prowincjonalnych można przekonać się często że przygotowanie młodych aktorów do zawodu jest niewystarczające. Nie najgorzej jest z ruchem i gestem, niekiedy młodzi aktorzy radzą sobie wcale dobrze z mikią. Najbardziej jednak opóźniają trudną sztukę wyrażenia i donośnego mówienia. W leku przed sztucznością i patosem zatracają podstawowe elementy dobrej dykcji, wobec czego nie słychać tego, co mówią już w piątym czy szóstym rzędzie.

Mamy dziś w Polsce bardzo utalentowanych młodych reżyserów. Świadczy to o tym, że system ich kształcenia jest dobry, zdaje egzamin. Gorzej jest z aktorami. Trzeba więc chyba na nowo przemyśleć system ich kształcenia i związać ich mocniej już w okresie studiów z

Pamiętnik słynnego konstruktora (4)

Od stycznia 1940 pełniłem obowiązki zastępcy ministra przemysłu lotniczego ZSRR. W tym charakterze uczestniczyłem w dwóch podróżach do Niemiec hitlerowskich będąc członkiem oficjalnych delegacji.

Wkrótce po objęciu nowego stanowiska Stalin wezwał mnie na Kreml. Kazał mi usiąść obok siebie na kanapie i szczegółowo przedstawił zadania, jakie mam wypełnić podczas pobytu w Niemczech. Wielokrotnie powtarzał: Mieście oczy otwarte, przyjrzyjcie się wszystkiemu co hitlerowcy mają nowego w technice lotniczej. To będzie nam potrzebne... Postarajcie się zakupić jak najwięcej maszyn i sprzętu, który przyda się do modernizacji naszego przemysłu lotniczego. To będzie nam potrzebne...

Po powrocie z tej podróży prawie wprost z dworca kolejowego znowu wezwany zostałem na Kreml. U Stalina zebrało się prawie całe kierownictwo partii i rządu. Znowu szczegółowo musiałem zdawać relację i odpowiadać na liczne pytania. Stalina interesowało przede wszystkim to, czy Niemcy sprzedali nam nowoczesne urządzenia, czy wycofany już sprzęt, czy mają bombowce dalekiego zasięgu, czy niemieckie czy angielskie myśliwce są nowoczesniejsze.

Niedługo potem 9 listopada 1940 roku powtórnie wyjechałem w składzie rządowej delegacji, której przewodniczył Młotow, do Berlina.

W Niemieckiej stolicy powitano nas zgodnie z protokołem — na dworcu oczekiwał Ribbentrop, Keitel i in-

ne oficjalne osobistości. Na peronie była kompania honorowa, grano „Międzynarodówkę”...

Odbyły się liczne oficjalne spotkania i przyjęcia. Złożyliśmy także dyplomatyczną wizytę Hitlerowi.

Samochody naszej delegacji wjechały na wewnętrzny dziedziniec Kancelarii Rzeszy Wprowadzono nas do ogromnego hallu i poproszono byśmy siedli. Po 5—10 minutach oczekiwania półgłosem wydane zostały jakieś rozkazy. Dyplomata hitlerowski, który towarzyszył nam, zerwał się na równe nogi i aż przysiadł do ziemi w ukłonie, pokazując w ten sposób, iż mamy wejść do sąsiedniej sali.

W drzwiach niespodziewanie ujrzałem u progu Hitlera. Stał wital każdego wchodzącego, którego mu przedstawiano. Za Hitlerem w rzędzie stał Ribbentrop, Goebbels, Himmler, feldmarszałek Keitel i Lew.

Hitler zaprosił nas do ozdobionego kwiatami stołu. Dla każdego wyznaczono było miejsce. Za stołem w równej szereg stało 10—15 kelnerów. Wszyscy młodzi, jednego wzrostu, niezwykle do siebie podobni: blondyni z niebieskimi oczami. Wyglądali raczej na dobrze wyćwiczone oddziały wojskowy niż na kelnerów.

Radziecko-niemieckie pertraktacje w Berlinie w listopadzie 1940 roku były krótkie i do niczego nie doprowadziły. Cała delegacja po kilku dniach powróciła do Moskwy, a ja zostałem jeszcze w Niemczech na

dwa tygodnie, by skorzystać z okazji i zwiedzić ewentualnie zakłady lotnicze, których podczas poprzedniej wizyty nie zdążyłem obejrzeć.

Pokazywano mi zresztą — zarówno, gdy byłem w Niemczech wiosną, jak i teraz — wszystko i to chętnie. Wielokrotnie zastanawialiśmy się dlaczego Niemcy tak łatwo odkrywają przed nami swe tajemnice, pokazują zakłady lotnicze, które na ogół chroni się przeciw szczególnie i ukrywa przed obcymi. Odpowiedź na te pytania dali sami Niemcy.

Podczas zwiedzania zakładów „Heinkel” w Oranienburgu pod Berlinem dyrektor fabryki zapropono-

wał mi, bym wpisał się do ich „księgi pamiątkowej”. Zainteresowało mnie, kto się wpisywał do niej przede mną. Okazało się, że nie jestem pierwszym cudzoziemcem, który oglądał ten zakład produkujący groźne bombowce.

Sam dyrektor zwrócił mi uwagę na autograf generała Biemen — głównodowodzącego lotnictwem francuskim, który zwiedził fabrykę „Heinkel” na krótko przed wybuchem wojny. Generał napisał w księdze: „Wspaniałe, najlepsze na świecie zakłady, które są chlubą nie tylko budowniczych i załogi, lecz i całego niemieckiego lotnictwa”.

Dyrektor przyglądał mi się bacznie, gdy czytałem te słowa. Kiedy skończyłem — spytałem wprost — potężniejsze od francuskiego. Próbowano w ten sposób zastraszyć Francuzów, straszili Amerykanów. Chcieli zastraszyć i nas.

Po powrocie z tej podróży znowu składano dokładne relacje Stalinowi. Przed moim przyjazdem do Moskwy nadeszły już do Związku Radzieckiego zakupione wcześniej egzemplarze niemieckich samolotów. Stalina interesowało teraz przede wszystkim to, czy zakupione przez nas „wzorce” są rzeczywiście najnowszymi konstrukcjami, czy też Niemcy mają jeszcze w ukryciu jakieś niezane nam modele.

Z pełnym przekonaniem twierdziłem, iż to, co poznailiśmy jest rzeczywiście „ostatnim słowem” niemieckiej techniki lotniczej. W praktyce przekonałem się później, już podczas wojny, że tak było naprawdę. Na froncie pojawiła się tylko jedna nowa maszyna, myśliwiec „Focke-Wulf 190”, której nie znaliśmy, ale i ten nie był dla nas zaskoczeniem, gdyż po-

znaliśmy podobne niemieckie konstrukcje.

Późną nocą, kiedy kończyło się spotkanie na Kremlu, Stalin powiedział: — Zorganizujcie jak najszybciej badania niemieckich samolotów, porównajcie je z naszymi najnowszymi. Musimy nauczyć się je bić...

Prawie dokładnie na rok przed hitlerowskim napadem mieliśmy w Moskwie 5 niemieckich myśliwców „Messerschmitt 109”, 2 bombowce „Junkers 88”, 2 bombowce „Dornier 215” oraz najnowszy hitlerowski myśliwiec „Heinkel 110”. Mieliśmy też już własne prototypowe serie „Migów”, „Jaków”, bombowce „Il” i „Pe 2”.

Kiedy byliśmy w Niemczech angielska i francuska prasa oskarżała nas, że delegacja prowadzi pertraktacje i zawierujemy jakiś spisek czy sojusz z hitlerowcami. Ale w skomplikowanych warunkach pierwszego okresu drugiej wojny światowej każdy dzień pokoju pracował dla nas. I nie tylko dla Kraju Rad.

To, że zyskaliśmy nieco na czasie było szczególnie cenne dla naszego lotnictwa. Ten czas pozwolił w ciągu 1939 i 1940 roku zaprojektować i przygotować nowe modele samolotów, a w 1941 — rozpocząć masową produkcję.

Dopiero jednak — w 1941 roku...

(c. d. n.)

ALEKSANDER JAKOWLEW

Spotkanie w III Rzeszy

Poszumem przeleciała przez prasę, radio, tv wiadomość o ukazaniu się w druku nakładem PIW-u edycji wyjątkowej, dwutomowego dzieła, pod redakcją chyba najbardziej do tego tytułu powołanego Stanisława Lorentza, mianowicie dwu tomów „Walka o dobra kultury. Warszawa 1939 - 1945”. Ale też chyba za szybko ten poszum przycichł za mało o tej książce powiedziano, zbyt nikt w stosunku do wartości i wagi były jej echa. A jakże istotne stają się jej treści choćby tylko w związku z decyzją o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie... Tomy te należy nie tylko przegłądać, ale czytać je, wracać do nich, zamyślać się niejedenkrotnie, biogosta wiązać ludziami, którzy całe swoje serce, umysł, a nieraz i życie oddali największej trosce o to, by to, co w życiu narodu jest wartością bez ceny, dobra jego kultury, w maksymalnym stopniu zachować przed wandaliskim niszczeniem przez okupanta.

Wspomnienia, relacje Stanisława Lorentza, Stanisława Herbsta, Jana Zachwatowicza, Juliana Krzyżanowskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Alodii Kaweckiej-Gryczowej, Mariana Toporowskiego, Piotra Hniedziewicza, Antoniego Trepińskiego, Waclawa Boro wego, że tylko kilka nazwisk wymienię, znanych chyba każdemu w kraju - już to są mo kaze się domyślać ogromnej ilości faktów, nazwisk, szczegółów, zrzuconych na realia okupacyjnego życia, a związanych z dobrami duchowymi narodu i walką o nie. Więcej niż tylko z zainteresowaniem przeglądam pięknie wydany tom „Tradycja i Współczesność”, mieszczący studia i szkice o kulturze artystycznej Polski Ludowej, resume sesji Instytutu Sztuki PAN-u poświęconej tym zagadnieniom. Sesja ta wytyczała nowe kierunkowe badania nad współczesną kulturą ar-

tystyczną kraju, nad tendencjami i dokonaniem, badań gruntowych, gdzie istotnym elementem obok najistotniejszego problemu twórczości staje się problem odbiorczości dóbr duchowych. Kilku autorów, niekrepowanych w wypowiedzi, we własnym widzeniu, zadań kultury artystycznej, głosi sady śmiałe, nowatorskie, niekiedy kontrowersyjne, zawsze podparte wielką wiedzą i niebagatelnym przemyśleniem. A gdy już mowa o tradycji, przeszłości, historii, ze wzruszeniem sięgam do nowego wydania zawsze aktualnych i świeżych, mimo tak olbrzymiego postępu jaki zrobili nauki historyczne „Szkiców historycznych XI wieku” Tadeusza Wojciechowskiego, przygotowanych do druku i świetnym, przejrzystym wstępem opatrzonych przez Aleksandra Gieysztorę. Wojciechowski, wyznawca zasady, że „Historia magistra vitae” musi być mistrzynią życia społeczne-

go”, w swoich szkicach formułował własne, rodem z po zytywizmu, widzenie zjawisk historycznych, poprzez gruntowną analizę dochodząc do syntez ogólnych, określających byt narodu i państwa. Wywołana jego książką polemika, zwłaszcza związana z osobą biskupa św. Stanisława, ożywiła myśl historyczną, a rozumienie losów pierwszego okresu dziejów państwa polskiego weszło głębiej w powszechną świadomość. Średniowiecze jest ciągle tematem pasjonującym historyków, filozofów, myślicieli. W przykładzie Heleny Pręckowskiej otrzymaliśmy obecnie głośną pracę Richarda Williama Southern'a - „Kształtowanie średniowiecza”. W słynnej „serii ceramowskiej” dzięki przekładowi Edwina Herberta, otrzymaliśmy pracę znanego popularizatora i pisarza Heinricha Alexandra Stolla - „Bogowie i giganci”, niezmiernie żywą, wciągającą opowieść o powstaniu, odnalezieniu, a z kolei o rekonstrukcji sławnego ołtarza pergamskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Czy prawicowy kurs SPD popłaca?

Jakie będą szanse zachodniemieckiej SPD w wyborach za dwa lata? Przytaczamy jeden z głosów ze strog. Pochodzi on od wybitnego publicysty zachodniemieckiego Sebastiana Haffnera, a zamieszczony został na łamach hamburskiego magazynu „Stern” (nr 12/1971) pod znanym tytułem: „Cena strachu”. Wydaje się on tym godniejszy przedruku, że Haffner wskazuje z całą ostrością na rozmiłowanie się z całą ostrością wewnątrz SPD prąd socjaldemokratyczny z nastrojami większości młodego pokolenia zachodniemieckiego, buntującej się przeciwko konserwatywnemu i dawnym modelom niemieckiej ideologii ery Adenauera. „Wydaje mi się, że SPD ze względu na rzekomej przebiegłości taktycznej gotowa jest popełnić kapitalny błąd strategiczny. Uchwały o „odgraniczeniu” się od komunizmu (jak gdyby socjaldemokraci nie szczerzyli się przed koniecznością odgraniczenia się od komunistów!), stosowana przez kierownictwo partii metoda kija wobec Młodych Socjalistów (...)

1973 i 1977 rozstrzygnąć będzie wybory, nie będzie tego już tolero wać. Bawia to generacja jest inna niż jej ojcowie i dziadkowie. Jest ona w swym głównym nastawieniu „lewicowa” - i to o wiele bardziej lewicowa, niż to dawniej rozumiano pod tym pojęciem. Mój Boże, czy też politycy SPD niczego nie zauważają? Czy stali się zupełnie głusi na ducha czasu? A może nie chcą już słyszeć, co w 1971 r. młodzież niemiecka mówi między sobą? Kto nie chce słuchać, musi ponieść tego bolesne skutki. Taka SPD, która ponownie „odgradza się” od komunistów i zamierza przepędzić z partii Młodych Socjalistów, działa dzisiaj na roczniki wyborcze poniżej 30 lat, nawet już nie groźnie, lecz jedynie komicznie (...)

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Jeśli SPD nie opamięta się w ostatniej chwili, wraz z Młodymi Socjalistami ostatecznie zrazi do siebie i uczyni swym wrogiem całą młodą generację. W ten sposób wcale nie przywiąże mocniej do siebie mieszczkańskich wyborców, będących wahającym się marginesem (Randwähler), których pozyskała w latach sześćdziesiątych. Im bo wiem w żadnym wypadku nie imponuje umiarkowanie SPD, lecz siła. Są to ludzie, którzy poszli za hasłem wyborczym: „Idź z czasem, idź z SPD”. Jeśli zauważą, że SPD nie ma już w swoich żaglach wiatru przyszłości, lecz że wieje on jej w twarz, wtedy znowu wrócą do CDU. Kto rozrzewnia się nad hasłem „Zadnych eksperymentów”, temu rzeczywiście lepiej będzie z CDU. Jeśli już, to tam.

SPD (...) miała od dawna wielkie zadanie i wielką szansę: w stulecie bezprzykładnych ruchów społecznych i przemian, pomagając narodzinom nowego i koniec cznego (...) Już raz stojąc przed tym zadaniem, haniębnie zawiodła, ponieważ zamiast jej urzeczywistnić, wołała stać się ostatnim bastionem starego, zwalczającym nowe: w latach 1918/1919, za Eberta i Noskego. Za to fiasko musiała zapłacić 50-letnim przebywaniem w próżni i jest niemal cudem politycznym, że SPD za Brandta uzyskała po raz drugi szansę. Brandt nie jest Ebertem i byli ludzie - ja należę do nich - którzy mieli nadzieję, że Brandtowi uda się z pomocą bożą: („Łaska boska nie zna granic”, jak powiedział kiedyś Adenauer), zatręć haniębną plamę pozosta wioną przez Eberta na historii partii. Ale ci ludzie zaczynają teraz z gorącą mówić: „SPD nie zasłużyła sobie na Brandta”. Podobnie jak Bourboni - SPD niczego się nie nauczyła i niczego nie zapomniała. Obserwuje się obecnie, jak na oczach wszystkich, stacza się wstecz na rozchwiane tory ebertowskiej SPD. Dokąd one prowadzą, wiadomo”.

Nawet gdyby tak było - polityka strachu jest zawsze fałszywa. Tchórzostwem nie zdobywa się wyborców. Każdy zdola odczuć, że to, co SPD chce dzisiaj narzucić swym własnym ludziom, jest w gruncie rzeczy tylko tchórzliwym strachem. Ale poza tym wcale nie jest prawdą, że wśród wyborców szerzą się prawicowe prądy. SPD pozwoliła się zapędzić w kozi róg przez „Bild-Zeitung” - nie zastanawiając się wcale, dla czego nakład „Bild-Zeitung” przecie stale spada. Wiatr w Republice Federalnej wcale nie wieje już z prawa, wieje z lewa. Każde go roku wymiera rocznik wyborców CDU. Każdego roku dorasta rocznik młodych, „lewicowych” wyborców, którzy mogliby być wyborcami SPD, których jednak SPD swymi obecnymi metodami z pewnością wypłoszy (...)

Być może, że nie dotyczy to Bawarii w tym samym stopniu, co pozostałej części Republiki Federalnej. „W Bawarii zegary chodzą inaczej” - jak wyraził to w łagodny sposób Brandt. Kraj, w którym kiedyś się wybił Hitler (...) zawsze był skłonny chować głowę w piasek przed przyszłością. Ale nawet, gdyby bawarskiej SPD z Vogelem na czele udało się odebrać wyborców CSU - to na pozostałym terenie Republiki Federalnej, a z pewnością w Niemczech północnych, SPD zginałaby kark w stronę prawicy i rozdzielałaby kopniaki w stronę lewicy, z pewnością by przegrała. Nowa generacja, która w

robotniczym”. MON, str. 121, 6.- zł.

INNE „Słownik minimum angielsko-polski i polsko-angielski”. WP, str. 694, 25.- zł.

„Narzędzia polowu” (poradnik oficera rybołówstwa). WM, str. 337, 50.- zł.

Nakładem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa ukazały się: „Szara pod Bobrujskim 1945” i „Pomnik żołnierzy 1 Armii WP”, każde w cenie 9.- zł.

robotniczym”. MON, str. 121, 6.- zł.

Pełna integracja ziem odzyskanych, jaka dokonała się w ciągu 25-lecia, spowodowała, że ulegają przemianom organizacyjnym i wzbogacają się w nową treść instytucji i towarzystwa naukowe powstała na ziemiach zachodnich lub pracujące dla tych ziem. Do nich należy poznański Instytut Zachodni i Towarzystwo Naukowe powstała na ziemiach zachodnich lub pracujące dla tych ziem. Do nich należy poznański Instytut Zachodni i Towarzystwo Naukowe powstała na ziemiach zachodnich lub pracujące dla tych ziem.

Instytut Zachodni na nowym etapie

Zadaniem tej Komisji jest ułatwienie wszechstronnego rozwoju grupie społecznych instytucji naukowych, zajmujących się naukami humanistycznymi. PAN powołał na przewodniczącego tej Komisji wie loletniego prezesa poprzedniej Komisji Koordynacyjnej doc. Romana Lutmana, a na sekretarza prof. dr. Władysława Markiewiczę z Instytutu Zachodniego.

Poznański Instytut Zachodni zbierze się 30 marca br. i przedłoży swoim członkom nie tylko dorobek roczny, ale i

wojowe współczesnej kultury niemieckiej. Dział Wydawniczy przygotowuje do druku w br. 12 prac koncentrujących się głównie wokół problemów niemieckich i regionów zachodniego i północnego. Pracownicy Instytutu nie ograniczyli się tylko do prac badawczych, lecz uczestniczyli bardzo aktywnie i owocnie w dyskusjach nad podręcznikami szkolnymi w naszym kraju i w NRF, po raz drugi brali udział w dwudniowej sesji zagadnień międzynarodowych i zorganizowali wystawę 100-lecia wychodźstwa polskiego do Niemiec.

Franciszek Hryniewicz



- PONIEDZIAŁEK**
- 16.40 - Dla dzieci - „Zwierzytniec” w programie m. in. film „O przygodach psa Augie Doggie i goryla Magilla”.
 - 17.25 - „Echo stadionu”.
 - 18.15 - TV Przeglad Kulturalny.
 - 18.30 - „Poznań literacki”.
 - 18.45 - Magazyn Postępu Technicznego.
 - 20.05 - Scena Prozy - Władysław Stanisław Reymont: „Jesień” wg powieści „Chłopi”. Adaptacja i reżyseria - Aleksander Strokowski. Wykonawcy: aktorzy scen łódzkich.
 - 21.30 - Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w Bernie. Mecze Czechosłowacja - Szwecja (II i III tereja).
- WTOREK**
- 10 i 20.30 - „Zegnajcie gołębie” - radziecki film fabularny.
 - 12.45 i 13.55 - Przynależność rolnicze: „Biologiczne i agrotechniczne metody ochrony roślin”.
 - 16.40 - TV Ekran Młodych.
 - 18.30 - „Panorama Lubuska”.
 - 18.50 - „Z drugiej strony szklidru”.
 - 20 - Spotkanie z kpt. Czechowiczem.
 - 22 - „Złoty fundusz”.
- ŚRODA**
- 10.30 i 20 - „Portret Fleur” - film z serii: „Saga rodu Forsyte'ów”.
 - 12.45 - Z cyklu: „Wybieramy zawod”.
 - 16.40 - Dla młodych widzów - „Latający Holender - polawiacz ciekawostek morskich”.
 - 17.15 - „Magazyn ITP”.
 - 17.30 - „Tak czy może inaczej” - reportaż.
 - 18 - „Tahiti i Nowe Hebrydy” - dokumentalny film szwedzki.
 - 18.30 - „Sygnały”.
 - 18.45 - „Wizje lokalne” - reportaż dokumentalny.
 - 20.55 - „Światowid” - magazyn wydarzeń międzynarodowych.
 - 21.40 - Muzyka krajów nadbałtyckich - w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego oraz soliści.
 - 22.10 - „Lektury współczesne”.
 - 22.20 - Polska Kronika Filmowa.
- CZWARTEK**
- 12.45 i 13.30 - Mechanizacja rolnictwa: „Ogrodzienia elektryczne” (cz. I i II).
 - 13.15 - Film.
 - 16.40 - Dla młodych widzów - „Ekran z bratkiem” - w programie film „Wakacje z duchami”.
 - 17.40 - Dla młodych widzów - „Zrób to sam”.
 - 17.55 - „Myślenie informatyczne”.
 - 18.25 - Popis wielkopolskich laureatów Konkursu Piosenki Radzieckiej.
 - 18.40 - „My i oni” - program rozrywkowo-baletowy.
 - 19.10 - „Przypominamy, radzimy”.
 - 20 - „Dialog o sztuce”.
 - 20.30 - Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w Bernie. Związek Radziecki - Czechosłowacja.
- PIĄTEK**
- 9.30 - „Partyzanckim szlakiem” - jugosłowiański film fabularny.
 - 11.05 i 20 - „Pożegnanie” film z serii „Dr Ewa” - ostatni odc.
 - 16.40 - Dla dzieci - „Pora na Telestora”.
 - 16.40 - „Rozmowa ze smokiem”.
 - 16.40 - „Podróż do Krainy Tonów”.
 - 16.40 - „Gość ze Smekolandji” - film.

CODZIENNIE: Dobranoc - 19.20; Dziennik lub Monitor - 19.30; Politechnika - 15.20 i po 22.50 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Henryk Racki - „Ślaski wrzesień”. Wyd. MON, str. 308, 20.- zł.

Wit Gawrak - „W batalionie

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony GWÓŻDZ

— Miałem przed godziną telefon z DOSZ-u - przypomniał sobie Zareba - i zawiadamiają, że jutro przyjedzie do nas wycieczka. Słuchacze jakiegosi wakacyjnego kursu rolniczego chcą zwiedzić nasze gospodarstwo. Nie wiem, czy pan nie będzie miał nic przeciwko temu, panie poruczniku. Czy to nie przeszkodzi czymś panu w pracy? Na wszelki wypadek tylko warunkowo wyraziłem swoją zgodę. Jeśli pan zaprotestuje, mogę zawiadomić DOSZ, aby odłożyli wycieczkę do sposobniejszej chwili.

— Nie! Na pewno nie przeszkodzi to nam w pracy - oświadczył porucznik. - Zresztą spodziewam się, że do jutra śledztwo będzie już ukończone i nic nie będzie nam mogło przeszkodzić.

— Aaa, to cieszę się bardzo! Znaczący więc, że wszystko idzie pomyślnie. choć my jeszcze nic nie wiemy - podchwycił Zareba. - Ale czy łączy się to z nadzieją, że „Dziewczyna z dzbankiem” zostanie do jutra odnaleziona?

— I znajdzie się na swoim zwykłym miejscu! - przytaknął Dębowicz.

— To znaczy, tańku, że dostanę swój posag! - wtraciła wesoło Dorota. - Nie będę już bezoosażną panną, Szymonie! Nie będziesz mógł robić mi wymówek, że ożeniłeś się z miłości!

— Nie rób takich dowcipów. Doroto - zmonitował córkę Zareba - Sprawia mi przykrość, że nie mogę istotnie podarować wam, tak jakbym chciał...

Obiad dobiegał już końca, gdy Jankowiak zawiadomił, że posterunek milicji prosi porucznika do telefonu.

Nowicki zawiadomił, że porucznik Jarek i lekarz z powiatu zakończyli już swoje prace, ale przed wyjazdem chcieliby się z Dębowiczem zobaczyć i przekazać mu wyniki swych dochodzeń.

— Masz ci los - powiedział wracając po rozmowie do Jądalni. - Miałem nadzieję, że uda mi się urwać choć pół godzinki i chciałem prosić pana dyrektora o pokazanie mi, zgodnie z obietnicą pozostałych wewnątrz zabytkowych pałacu, a tu, niestety, obowiązki mnie wzywają...

— Podtrzymuję swoją obietnicę - powiedział uprzejmie Zareba. - I służę w każdej chwili, gdy tylko panu czas pozwoli. Dla mnie to prawdziwa przyjemność.

— Z góry bardzo dziękuję. Teraz muszę się, niestety, odmeldować, ale mam nadzieję, że nie potrwa to zbyt długo. Zgłoszę się zaraz do pana dyrektora i upomnę...

Idąc na posterunek Dębowicz rozważał, że pałac w Radłowie byłby bardzo przyjemnym miejscem na spędzenie urlopu; cisza i spokój dookoła, piękny park na krótkie spacerki, malownicze okolice bogate w lasy, w pobliżu jezioro, do rzeki niedaleko. Niestety, jego obecny pobyt tutaj - to nie urlop i wypoczynek ale trudna praca. Nie zawiadł go instynkt; decydując się na przyjęcie blahej na pozór sprawy „skradzionego gwoźdza”, jak ją w myślach nazwał, przeczuwał, że kryje się za nią historia poważniejsza, że korzenie dziwnej kradzieży sięgają głęboko i szeroko i rozgąszczają. Teraz już początkowe przeczucie zmieniło się niemal w pewność. Jeśli w ślad za niewielkim przestępstwem - kradzieżą dla jej ukrycia idzie przestępstwo poważniejsze - morderstwo, to nie potrzeba zbyt wybujałej fantazji, by wywnioskować, że zbrodnia rozgąszczająca się niebezpiecznie, że pilną rzeczą jest wykrycie i wypalenie jej korzeni.

Wychojąc z bramy parku na szosę, porucznik ujrzał idącego mu naprzeciw magistra Góralskiego. Ujrawszy z daleka porucznika aptekarz powiódł ku niemu swym słomkowym kapeluszem.

Górniki — Manchester City

31 bm. w Kopenhadze

Prezentujemy drużynę Chelsea

Zwycięstwo drużyny Manchester City w rewanżowym pojedynku z Górnikiem Zabrze w ramach edycji Pucharu Zdobywców Pucharów w stosunku 2:0 spowodowało, że oba te zespoły muszą rozegrać trzeci dodatkowy mecz, który odbędzie się 31 bm. w Kopenhadze.

Jak poinformował nas Dział Programów Sportowych Telewizji Polskiej jest prawie pewne że mecz Górniki — Manchester City będziemy mogli oglądać na srebrnym ekranie. Wiadomo również że zwycięzca tego spotkania zmierzy się w półfinale PZP ze zdobywcą Pucharu Anglii drużyną Chelsea.

Chelsea zajmuje obecnie 4 miejsce w lidze angielskiej mając na swoim koncie 15 zwycięstw, 12 remisów i 7 porażek oraz stosunek bramek 44:35. Do lidera tabeli Leedsu dzieli ich 12 pkt.

Oto największe sukcesy piłkarzy tego klubu: tytuł mistrza Anglii w sezonie 1954—1955, zdobycie pucharu Anglii w roku 1970.

Zespół Chelsea w obecnej edycji Pucharu Zdobywców Pucharów wyeliminował w pierwszej rundzie grecki zespół Aris Saloniki, remisując na wyjeździe 1:1 i gromiąc Greków w rewanżu 5:1. W drugiej rundzie przeciwnikiem Anglików był CSKA Sofia. Obydwa spotkania wygrała Chelsea w identycznym stosunku 1:0. Wreszcie w ćwierćfinale los przydzielił im belgijski drużynę FC Brugge. Po porażce w meczu wyjazdowym 0:2, Anglicy zwyciężyli w rewanżu 4:0, przy czym w normalnym czasie gry wynik brzmiał 2:0.

Piłkarze Chelsea 2-krotnie spotkali się w tym sezonie z ćwierćfinalowym przeciwnikiem Górnika Zabrze Manchester City. W meczu ligowym pokonał Manchester na własnym boisku 3:1, a w spotkaniu 4 rundy Pucharu Anglii uległ 0:3.

Zgodnie z wcześniejszym przyjętymi terminami, półfinałowe spotkanie Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów odbędzie się w dniach 14 i 28 kwietnia. Jeśli mecze te nie dadzą rozstrzygnięcia i zajdzie konieczność rozegrania decydującego trzeciego spotkania lub spotkań wówczas odbędzie się one 5 maja. Wyznaczono również terminy meczów finałowych obu pucharów. Finał Pucharu Europy odbędzie się na stadionie Wembley w Londynie dnia 2 czerwca, a mecz finałowy Pucharu Zdobywców Pucharów rozegrany zostanie 19 maja w Atenach.

W wypadku gdy pierwsze mecze nie dadzą rozstrzygnięcia nastąpi ich powtórzenie w przeciągu dwóch dni. (os)

Dookoła Algierii

Sukces Czechowskiego

Dziewiąty etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Algierii, rozegrany na 117-kilometrowej trasie prowadzącej z Batna do Constantine, przyniósł sukces kolarzom polskim. Etap wygrał Czechowski, który uzyskał czas 2:58,42 wyprzedzając na mecie drugą grupę kolarzy. Drugie miejsce zajął Szurkowski (Polska), trzecie Hamza (Algieria), 4) Juca (Rumunia), 5) Krzeszowiec (Polska) i 6) Verrydt (Belgia) — wszyscy w tym samym czasie co Czechowski.

Dzięki zajęciu drugiego miejsca na IX etapie Szurkowski, jako drugi Polak, znalazł się w dziesiątce klasyfikacji indywidualnej po etapach. Pierwsze miejsce zajmuje Krzeszowiec (Polska). (ob)

Motocykliści Unii na torze w Teterow

Po raz 51 odbędą się w tym roku 30 i 31 maja, wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe na górzystym torze trawiastym w Teterow (miasteczko położone w okręgu Neubrandenburg — NRD). Na torze o obwodzie 1.900 m. startują każdego roku czelozwi kierowcy z całego świata.

Tor ten, niezwykle trudny, znany jest również polskim zawodnikom, przede wszystkim reprezentantom Motoklubu Unia, którzy startowali tam najczęściej spośród Polaków. Występowali tam Maniekiewicz (uzyskał najlepszą lokatę spośród polskich kierowców), Nalepka, Stachowiak, Nagengast i in.

Również w tym roku organizatorzy tej imprezy zaprosili do udziału reprezentantów Motoklubu Unia. Przewidywane do Teterow uda się 3—4 kierowców. Nie jest wykluczony start innych polskich motocyklistów.

Wobec przebudowy toru wyścigowego na Woli, zawodnicy Poznania mają trudne warunki treningowe, bez których udział w tak silnej konkurencji byłby raczej chybiony.

Zarząd Motoklubu Unia jest w trakcie szczegółowego opracowania najbliższych imprez oraz starostwo swoich kierowców w wyścigach terenowych i ulicznych w bieżącym roku. Jak zwykle sezon otworzony zostanie t.zw. „Pierwszym krokiem” oraz gonitwą za „lisem”. (p)

Z Obornik Turniej „Złotej Wieży”

Z udziałem 45 najlepszych wiejskich szachistów i szachistwo powiatu obornickiego, odbył się 21 bm. w Rycyzwolu finałowy turniej o puchar „Złotej Wieży”, zorganizowany przez Powiatowe Zrzeszenie LZS i Zarząd Powiatowy ZMW w Obornikach oraz miejscowe Koło LZS. Zwycięzcą turnieju kobiet została po raz drugi z rzędu Krystyna Wojtkowiak z LZS-u przy Technikum Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie, II i III miejscem podzieliły się jej koleżanki klubowe — Zofia Kujawa i Danuta Kruczkowska. W kategorii seniorów również po raz drugi z rzędu najlepszym okazał się Franciszek Marchwicki (Oborniki), który wyprzedził Ignacego Ratajczaka (Lipa) i Wiktora Zielenińskiego (Studzieńce). Wśród juniorów natomiast I lokatę ex aequo zdobyli: Roman Matecki (Tarnowo) oraz Aleksander Sobański i Zdzisław Siedlecki (obaj TRR Rogoźno).

117 wyścig

Na Tamizie w Londynie rozegrany zostanie w najbliższą sobotę tradycyjny, już 117 wyścig wioślarzy ośmiemk Oxford — Cambridge. Faworytami są akademicy Cambridge, którzy triumfowali w tym tradycyjnym wyścigu w ostatnich trzech latach.

SREBRNO — ZŁOT

KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
 ◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 20
 ◆ Kalisz, ul. Kanoniczna nr 1
 ◆ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
 ◆ Kościan, Rynek nr 19
 ◆ Piła, ul. M. Buczka 40. K1004

Pustaki ścienne, stropowe wykonuje Betoniarńia — Sobczak, Słonawy, pow. Oborniki. 1408g

Betoniarńę — sprzedam. Krzywiń, pow. Kościan, tel. 20. 1224p

Sprzedam wytwornice acetylenową niemiecką z kompletem palników, Pracownia biżuterii, Stary Rynek 81. 2476g

Sprzedam kompletny frajdług wytwornia flubną suknię, fotoaparatu Praktix. Czajcza 2 m. 8, tel. 322-44, po 16. 817g

Sprzedam większą ilość sadzonek truskawek (Senga - Senga) do wiosennego sadzenia. Wiadomość: tel. 411-513. 919g

Gładzie wielkokwiatowe, kolor różowy, Picardy — większą ilość sprzedam. Kramer, Puszczykowo, Różana 1. 740g

Ciągnik Zetor K-25 i Ursus C-328 pilnie sprzedam. Stefan Osowicz — Stargard Szcz., ul. Świątopenka 12. 718g

Sprzedam świder cieszelski i piłę taśmową, kupię Ose 175. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 821g.

Sprzedam tanio sypialnię. Telefon 870-814. 839g

Samochody

Skoda 1000-MB, rok 1967, sprzedam. Poznań, ul. 23 Lutego 4/6 m. 29. 3370g

Sprzedam Moskwicę 403. Radził Smigielski, lekarz, Strzałkowo, telefon 75. 2903g

Warszawę „Combi” górnozaworową — sprzedam lub zamienie na Fiat, Moskwicę 408. Poznań, Jackowskiego 32 m. 7b. 741g

Skoda Octavia sprzedam. Oglądać w niedzielę 23. III. 1971 r. godz. 14—16, ul. Noskowskiego (narożnik Libelta). 5336g

Sprzedam Żuka — idealnym stanie. Pluta Jarzabkovo, pow. Gniezno. 161g

Renault 15 spiesnie sprzedam. Tel. 207-32. 3235g

Spiesznie sprzedam Syrenę 104. Telefon 67-02-61. 3327g

Sprzedam Wartburga 312 w bardzo dobrym stanie. Jan Michalski, tel. 118 — Buk. 1118p

Kupię Wartburga, Octavię, Syrenę, Trabantę, Fiata 600 do 30 tys. zł. mo że być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2960g.

Sprzedam Syrenę 103 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Duszyński — Komorniki, ul. Kościelna 1 po godz. 16. 1168g

Zastawę 750, rocznik 1967, sprzedam. Tel. 213-42. 3339g

VW 1500-S, 62 r., limuzyna. Stan bardzo dobry, części zapasowe — sprzedam. Miła 8, niedziela 9—13. 2307g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu
 ZAWIADAMIA,
 ZE W NIEPRZEKRACZALNYM TERMINIE
 DO DNIA 15 LIPCA 1971 ROKU
przyjmuje zamówienia konsumentów zbiorowych
 NA ARTYKUŁY TEKSTYLNE
 PRZEZNACZONE NA CELE EKSPLOATACYJNE I BHP
 Z DOSTAWĄ W 1972 R.
 Zamówienia należy składać w dwóch egzemplarzach
 w rozbiciu na kwartały, z podaniem:
 asortymentu, ilości, koloru tkaniny
 oraz terminu dostawy,
 pod adresem:
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe
 w Poznaniu, ul. Kopanina 54/66
 K1750

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL”
 w Poznaniu, ulica Sowińskiego nr 29 — barak nr 14
 PRZYJMUJE NA ROK BIEŻĄCY
 od przedsiębiorstw i instytucji państwowych
zlecenia na wykonanie:
 1. USŁUG PRZEMYSŁOWYCH w zakresie SZYCIA
 ODŻEŻY OCHRONNEJ;
 2. WORKÓW z FOLII „estrofol” o różnych rozmiarach
 (grubość folii 0,019-0,026 mm), nadających się do opakowania wyrobów odzieżowych, dziewiarskich i innych.
 Zlecenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Zbytu Spółdzielni, tel. 670-043, 670-044. K1175

KORZYSTAJ Z TRZYKROTNEJ SZANSY W „KOZIOŁKACH” w jutrzejszym losowaniu.
 K1995

Lokale
 Zamienię dwa pokoje z kuchnią WC, samodzielnie, parter, na pokój z kuchnią lub kawalerkę, nowe budownictwo. Podanie ceny Stanisław Gawroniak, Sulęciny, ul. Jana Paska 22. 3205g

Zguby Różne
 Flet zostawiłem w tramwaju. Znalazcę proszę o zwrot. Telefon 625-79. 3282g

Pracownicy poszukiwani
 Dyrekcja Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kórniku k. Poznania — przyjmie dla zakładu Szczodrzykowskiego z dniem 1 czerwca br. — na warunkach układu zbiorowego pracy dla rolnictwa:
 — 3 PRACOWNIKÓW kwalifikowanych do wypalania cięt, — 3 PRACOWNIKÓW kwalifikowanych do obory wydowej, — 1 BRYGADZISTĘ POŁOWEGO z techn. rolnym. Mieszkania służbowe w nowym budownictwie — stacja PKP, autobus, sklep spoż. na miejscu, szkoła — 1 km.
 Praca w hodowli bezgruźliczej i bezbangowej. Podania z szczegółowymi życiorysami, odpisami świadectw i aktualnymi świad. zdrowia — prosimy kierować do PGR Kórnik k. Poznania.
 Reflektujemy wyłącznie na pracowników kwalifikowanych i trzeźwych.
 Rada Zakładowa i Dyrektor PGR Kórnik W2040

Nieruchomości
 Działkę budowlaną 2,3 ha, Goleczewo — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 935g.
 Odstąpię ogródek działkowy przy Leszczyńskiej. Zętoszenia: Szczepana 14 m. 1. 1849g

Przetargi
 Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47 — ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1971 r. — ELEWACJI BUDYNKU administracyjnego — 7-piętrowego. Dokumentacja do wglądu w Przedsiębiorstwie: tel. 580-91, wewn. 27, pok. 104.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Wybór oferenta odbędzie się 14 dnia od daty ogłoszenia przetargu, a o przyjęciu oferty zawiadomi się wykonawcę w ciągu 7 dni po przetargu. K2043

W dniu 22 marca 1971 roku zmarł nasz były długoletni pracownik
WŁADYSŁAW WIŚNIEWSKI
 Wyrazi głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
 Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza POP, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K2093

W dniu 25 marca 1971 r. zmarła w wieku lat 66, po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, siostra i babcia
PELAGIA GRUNTKOWSKA
 z domu PAUL
 Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Lubasz, o czym zawiadamia w głębokim smutku
 rodzina
 Lubasz k. Czarnkowa. 3305g

Dobra postawa młodych pięściarzy

Do II Wielkopolskiej Spartakiady Młodzieżowej w boksie stanęło ostatecznie 125 juniorów (na 132 zgłoszonych).

Liczebnie najsilniejsze zespoły wystawiły drużyny Poznań — No we Miasto, Poznań — Stare Miasto oraz Gniezno — 14, Srem — 16 i Szamotuły — 11. Młodzi zawodnicy zaprezentowali się pod względem kondycyjnym możliwie. Pod względem technicznym braku są jednak u większości bokserów dość znaczące.

W pierwszym dniu rozegrano 24 walki w wadach od papierowej do lekkośredniej. Większość zawodników, nie mających poza sobą regulaminem przewidzianych ilości walk oficjalnych, musieli rozegrać pojedynki w kaskach ochronnych. Niestety nie wszystkim zawodnikom odpowiednio dopasowano kaski, które w czasie walk spadały z głowy.

W pierwszym dniu walk, w nieoficjalnym pojedynku Poznania — Nowe Miasto (Budowlani) i Poznań — Jeżyce (Olimpia) punktowo korzystnie wypadli zawodnicy Jeżyce. Dobra była postawa zawodników ośrodków kilku pozostałych miast. Nieliczne walki zakończyły się przed czasem.

W dniu dzisiejszym rozegranych zostanie 46 pojedynków. Początek walk o godz. 14.00. (p)

Hokejowe MŚ

Porażka USA

W hokejowych mistrzostwach świata grupy „A” rozegrano w czwartek tylko jeden mecz NRF — USA. Zakończył się on niespodziewanym, wysokim zwycięstwem NRF — 7:2 (2:0, 3:1, 2:1). Było to pierwsze zwycięstwo drużyny NRF w turnieju. A oto tabela rozgrywek:

1. ZSRR	7:1	32:8
2. Szwecja	7:1	18:10
3. Finlandia	5:3	13:16
4. Czechosłowacja	3:5	18:15
5. USA	2:8	15:29
6. NRF	2:8	15:33

(ob)

Praca Nauka

Fryzjerka damsko-męska lub damska potrzebna. Dzierżyńskiego 323. 3301g

Pomoc do dziecka 5 godzin dziennie potrzebna. Poznań, Kanałowa 17 m. 6. 2951g

Poszukuje pracy dziewiarskiej na dwu lub jednopłytowym aparacie dziewiarskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1162g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 327g

Kupno Sprzedaż

Kupię szlifierkę do wałków oraz cylindrów - honing. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3144g.

Spiesznie sprzedam pianino, metalowa płyta. Tel. 67-02-61. 3328g

W dniu 25 marca 1971 r. zmarł
PIOTR PIOTROWSKI
 mistrz rzeźniczy
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby w Luboniu przy ul. Sobieskiego 72.
 Zona i rodzina 3274g

W dniu 24 marca 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 37, 5p.
BOLESŁAW TARGOSZYŃSKI
 mgr inż. elektryk
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. W nieutulonym smutku pogrążone
 żona i rodzina 3322g
 Poznań, Łukaszczyca 21 m. 9. 3322g

Dnia 24 marca 1971 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88.
MAGDALENA JANASIK
 z KACZMARKÓW
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Ząbkowie.
 W smutku pogrążona
 rodzina 3371g

Dnia 25 marca 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najwerniejszy przyjaciel, nasz najukochańszy i najtrojskiwsi tatus, 5p.
STANISŁAW KARPIŃSKI
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 9.40 na Junikowie.
 W głębokim smutku pogrążone
 żona, dzieci i rodzina 3262g

Dnia 25 marca 1971 r. zmarła niespodziewanie nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, 5p.
MARIANNA PIECHOWIAK
 z d. WOŹNIAK
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążona
 rodzina 3304g
 Poznań - Górczyn, Krzywa 1. 3304g

W dniu 26 marca 1971 r. zasnęła w Bogu moja ukochana żona
FELICJA HANDKE
 z domu DANIEŁO
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
 Stroskani
 mąż i dzieci 3332g

W dniu 26 marca 1971 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84
TERESA GEILE
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 W smutku pogrążona
 rodzina
 Poznań, Gwardii Ludowej 44 m. 16.

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 25 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza i najtrojskiwsza mamusia, przeżywszy lat 48
WŁADYSŁAWA KAFKA
 z domu ROKOSZEWSKA
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starołęce. W smutku pogrążony
 mąż z synem i córką 3384g
 Poznań, Gąsiorowskich 5 m. 6. 3384g

Dnia 25 marca 1971 r. zmarł w 75 roku życia, namaszczony Olejami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, 5p.
KSAWERY BIAŁY
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu koło Poznania,
 o czym z bólem zawiadamiają
 żona, córka, syn, synowa i wnuki 3330g
 Kiekrz, pow. Poznań, ul. Działkowa. 3330g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI - g. 19 „Ptak”; NOWY (Kino Olimpia) - g. 19 „Gwaity, co się dzieje”; OPERA - g. 19 „Tosca”; OPERETKA - g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK - g. 11 „Ojczyzna”; g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „100 karabinów”; KOSCIAN: „Spartakus”; LESZNO: „Prom” i „Pan Wołodyjowski”; NOWY TOMYŚL: „Buntownik bez powodu”; OBORNIKI: „Noc generałów”; ŚREM: „Pan Dodek”; ŚRODA: „Bandyt w Mediolanie”; SZAMOTUŁY: „Brzeźna”; WĄGROWIEC: „Człowiek w pięknym krawacie”; WRZESNIA: „Abel twój brat”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Leningrad - Londyn”.

KONCERTY

AULA UAM - g. 19.30 - Koncert dyplomowy: dyrygent - Agnieszka Duczmal (kl. doc. Krzemieńskiego), solista - Anatol Mielnikow (ZSRR) - skrzypce.

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry. Tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka; 8.45 Konc. żywych; 9.10 Dla kl. VII (wych. obywatelski); 9.20 „Nowości, ciekawostki, atrakcje”; 10.05 „Noce i dni”; 10.50 Pow.; 10.25 Konc. poranny; 10.50 W kręgu filozofów - felieton; 11.10 Dla kl. VII (chemia); 11.25 „Bedykujemy II zmianie”; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.10 Dla kl. III-IV (jęz. polski); „To ja zarzek” - słuch.; 13.30 Muzyczne spotkanie przyjaciół; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.10 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualia; 19.15 Spółem dla wspólnego dobra; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.30 „Wieczór z piosenką żołnierską”; 21.10 Zgaduj zagadła; 22.30 „Fonorama”; 23.10 Turniej ork. tan.; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania; 8 Muzyka w epoce romantyzmu w Polsce; 9.35 „Historia Szkatułki”; - reportaż z ZSRR; 9.55 „Bydgoska parada melodii, rytmów i nastrojów”; 10.25 Teatr PR - Międzynarodowy Dzień Teatru - Scena Polska; 11.10 Przed mikrofonem Ork. Radia i TV w Lublinie; 11.25 Konc. Chopinowski. Z nagran G. Ginzburga; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Kwadrans melodii filmowych; 13.40 „Robotnik i generał” - opowieść; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 Antykwarjat z kurantem; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.25 10 minut z Reprezentacyjną Ork. WP; 15.35 Liga Kobiet - radzi, informuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Grająca szafa; 17.55 RadioExpress; 18.10 Felieton C. Chruszczewskiego; 18.20 Widnokrąg - wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 Matysiakowie; 20.01 Recital tygodnia. Wsk. Szostak-Radkwa mezo-soprano; 20.31 Samo życie; 20.41 Aud. w onrac. A. Marianowicza; 21.11 Kwadrans dla poważnych „Małżeństwo” fragm. książki; 21.26 Mel. ludowe; 21.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 22.33 Radioscenka; 22.45 Zespół Dziewiatka; 23.15 Konc. muz. popularne; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Parada jaszczowa; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „W odruchu litości” - odc. 28 pow.; 9.10 Melodie znad Morza Śródziemnego; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Fono-archiwum; 10 Z najnowszych płyt radzieckich; 10.15 Kwadrans ze znakniet zapytania; 10.45 Wszystko dla nas; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe” - odc. 8; 12.25 „Konc. muz. uniwersalne”; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15 Spotkanie na Antypodach - gawęda; 15.10 Hiszpańskie rytmy; 15.35 Obrazki z wystaw i nie tylko...; 15.50 Podróżowania z Rio; 16.15 Śniwca Miriam Makeba; 16.30 Z dawnych ta bulatur i kancionalek; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „W odruchu litości” - odc. 29 pow.; 17.40 Klub Grającego Krawca; 18.20 Antologia miniatury muzycznej - tańskie szkockie; 18.35 Piosenki „z własnego okopu”; 19 Książka tygodnia - J. Różko „Początki książko-silny wielki”; 19.15 Realist w stylu Tijuana; 19.30 Kwadrans w Piwnicy nad Baranami; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starców i nowych płyt; 21 Etiopiecki prelu; 21.50 21.50 Wiozłoz w „Nawożoz”; 21.50 Opera Vincenzo Belliniego;

Kłopoty nie tylko Kórnika

Czym dojechać na czas do pracy

O trudnych dojazdach ludzi do pracy i młodzieży do szkół wiele już napisano. Niewiele się jednak zmieniło na lepsze. Przynajmniej w Kórniku w dalszym ciągu trwają goniłwy za autobusami PKS, które przeładowane zatrzymują się przed lub za przystankiem i wysadziwszy pasażerów uciekają. Sytuacja taka trwa już całymi latami; chociaż dyrekcja PKS zapewniała, że zaspokoi potrzeby miasta. Pracownicy z kartami miesięcznymi nie zawsze na czas mogą stanąć przy stanowiskach pracy.

Około 1 000 osób dojeżdża codziennie koleją do pracy i szkół w Poznaniu. Warunki dojazdu też nie lepsze. Kursy pociągów nie odpowiadają terminom zmian pracy, dlatego niektórzy na dojazd tracią przeciętnie 4-5 godzin w warunkach dalekich od elementarnych wymogów higieniczno-sanitarnych.

Poprawa tych warunków leży nie tylko w interesie jednostki, ale także w interesie społecznym. Stąd też miejskie władze Kórnik i Prezydium PRN w Śremie winny dołożyć wszelkich starań, by wreszcie Kórnik został objęty siecią poznańskiej podmiejskiej komunikacji, która będzie zdolna rozwiązać ten gordyjski węzeł.

Kórnik jest jedyną chyba miejscowością w promieniu 20 km od centrum Poznania, która nie jest objęta dotychczas siecią komunikacji miejskiej. Napływ wycieczkowców i turystów z każdym rokiem się zwiększa i dochodzi już do około 350 tys. osób, a więc im również należy zapewnić znośne warunki dojazdu. Krzesinki są ostatnim docelowym punktem komunikacji podmiejskiej, której przedłużenie do Kórnik, nie powinno stanowić problemu.

Dworzec kolejowy w Kórniku.

Z Wągrowca

Swojemu miastu i sobie

Miejska Rada Narodowa w Wągrowcu od dłuższego czasu organizuje spotkania mieszkańców z komitetami blokowymi. Ostatnio odbyły się one w 14 komitetach blokowych, 6 osiedlowych i 2 domowych. Wyświetlono na nich wnioski pod adresem władz miejskich, dotyczące szczególnie budowy ulic i kanalizacji.

Zebrań cieszyły się dużą frekwencją, szczególnie na periferiach miasta, co świadczy o dużym zainteresowaniu i trosce o poprawienie warunków, które są w wielu przypadkach gorsze, niż w centrum. Prezydium MRN zarejestrowało 109 wniosków. Deklarowane czyny społeczne oraz par tytypacja zakładów pracy pozwolą na rozpoczęcie budowy i modernizacji niektórych ulic jeszcze w tym roku. Analiza zgłoszonych wniosków pozwoli na ustalenie programu działania dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb na najbliższy okres.

Mieszkańcy Wągrowca żywo interesują się problematyką miasta i w wielu wypadkach uczestniczą bezpośrednio w czynach społecznych na rzecz podniesienia jego stanu estetycznego. W minionych 2 latach podejmowane czyny społeczne w ramach wojewódzkiego konkursu czystości pod hasłem „Piękno miast wielkopolskich dziełem ich mieszkańców” dały wartość 5.875 tys. zł. (elpe)

„Norma”; 22.15 Śpiewa - Sergio Endrigo; 22.25 Powieść w wyd. dźwięk. „Kilka dni w Reno” - odc. 22.45 Za pulpitem Tygrysenki; 23 Miniatury poetyckie - „Żywie lubi”; 23.05 Wieczorne spotkanie z romansami cygańskimi; 23.50 Śpiewa Edward Hulewicz.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych „Piri z Wyspy Gorące go Słońca”; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa Piosenka Miesiąca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty magazyn historyczny E. Bojarskiej; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Konc. rozrywk.; 13.45 Śpiewa Wrocławskie Skowronki Radiowe; 14 Z twórczości M. Ravela; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Ballada alpejska” - słuch.; 17.20 Najlepsze z ich repertuaru; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Radiowa Lista Przebojów - Plebiscyt 17 Rozgł.; 19.15 Przew. muzyce o sporcie; 19.33 Dobranocka; 20.30 Matysiakowie; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dykt. E. Czernego; 21.30 Radiokabaret Trzy po trzy; 22.50 „Koncert... do

ku, a ściślej jego poczekalnia o 30 m² powierzchni, nie odpowiada już swemu przeznaczeniu. Od pobudowania tej stacji nie zrobiono nic, co polepszyłoby zwłaszcza w okresie zimowym godzinne oczekiwanie na pociąg. (sn)

Pomysły wartości 3 mln zł

We wrzesińskim „Tonsilu” zgłoszono w ub. roku 250 projektów wynalazczych, tj. o 120 proc. więcej niż w roku 1969. Rezultatem są 2 patenty, 6 projektów wynalazczych i 1 projekt na wzór użytkowy. Dużą pomocą dla pracowników, zajmujących się wynalazczością, jest działalność Klubu Racjonalizacji i Techniki, prowadzona przy współpracy z kołami Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników. Organizuje on odczyty, wycieczki specjalistyczne, wymianę doświadczeń, udziela pomocy technicznej przy opracowywaniu projektów.

Doradcy techniczni omówili regulamin „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki” we wszystkich kołach ZMS i wygłosili liczne pogadanki o prawie wynalazczym. Dzięki temu w ramach turnieju zgłoszono 7 projektów, z których jeden, mający cechy wynalazku, zgłoszono do Urzędu Patentowego. Efekty ekonomiczne działalności racjonalizatorskiej liczone na ponad 3 mln zł. 7,5 zł zysku przyniosła każda zainwestowana w racjonalizację złotówka. (kst)

„Klucze” na gnieźnieńskim scenie

Kończące się w najbliższą niedzielę Gnieźnieńskie Dni Kultury, Teatr im. Aleksandra Fredry uświetnił premierą sztuki czeskiego dramaturga - Milana Kundery pt. „Klucze”, w reżyserii Wojciecha Jesionka, scenografii Małgorzaty Treutler. Opracowanie muzyczne - Ryszard Gardo. Głośna już, budząca szereg sporów interpretacyjnych sztuka młodego dramaturga, to kameralny dramat psychologiczny, poruszający w dość niezwykły sposób tematykę okupacyjną. Jest w nim apoteoza bohaterstwa i poświęcenia, ukazana poprzez negację, poprzez analizę postaw ludzich przeciętnych i słabych. Fot. - G. Wyszomirska

tańca”; 23.10 Konc. Życzeń od słuchaczy polonijnych dla ich rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenka słuchaczom polskimi; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Symf. muz. romantyczna; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Radiowy Teatr Młodych „Lato czarne i złote” - słuch.; 15.30 Radiowy Magazyn Przebojów; 16.30 Konc. chopinowski z na grana L. Kozubkówny; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio Współczesne „Mieczna droga” - słuch.; 19.15 Plebiscyt „Grającej szafy”; 19.45 Żałtycka wachta; 20 „Co nieco o kobiecie”; 21.30 Muz. tan.; 22.05 Ogólnopolskie i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką - Z twórczości Haendta i Bacha; 23.45 Chwila jazzu. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Słownik wrażeń znanych; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „W odruchu litości” - odc. 29

Program niewspółmierny do potrzeb

Nauczycielskie własne M-3

Pamiętam niedawną wizytę w jednej z tzw. wiodących szkół Wielkopolski. Ta przodowała w zakresie efektywnej metodyki nauczania najmłodszych, czyli uczniów od klas I do IV. Stary, parterowy budynek stojący na skraju wsi mieścił tylko dwie większe izby. Pierwsza stanowiła klasę, w której na zmianę uczyli się wspólnie uczniowie klasy I i II lub III i IV. Druga izba - to było nauczycielskie mieszkanie. Kafłowy piec, choć nagrzany, prowadził dość beznadziejną walkę z chłodem, więcącym od małych okienek, a ustawił na za parawanikiem miednica i wisderko uzupełniały obraz komfortu tego pomieszczenia.

A mimo to jego właścicielka - samotna, starsza pani, nie narzekała zbyt często na swoje warunki mieszkaniowe. Ich minęsy przeciwstawiała dość przekonująco zaletom, o których stanowią fakt, że mieszkanie było „własne”, nie zaś wynajęte u gospodarza prywatnego. Tamte - mówiła - cechuje niekiedy, ale wcale nie zawsze, wyższy standard; to zaś - jest mój. Ja jestem gospodynią u siebie.

Ile klas - tyle mieszkań

Taka zasada obowiązywała do niedawna budowniczych nowych wiejskich szkół. Z pozoru wydawała się słuszną, ale przecież tylko z pozoru, jako że nauczycieli bywa w szkołach z reguły więcej niż klas. Nowe zarządzenie władz centralnych skorygowało więc ten pogląd i ustaliło, że przy nowo wznoszonych szkołach izb mieszkalnych dla nauczycieli budować się powinno po prostu tyle, ilu pedagogów danej placówce trzeba będzie.

Kłopoty wyłoniły się jednak zgoła niespodziewanie: w powiatach słychać, że tego rodzaju zarządzenie nie może być realizowane z powodu trudności z uzyskaniem dokumentacji. Otóż projektanci przy wykii je sporządzać dla szkół 4 lub 8 klasowych, a więc dla mieszkań dających w przeliczeniu tyleż izb mieszkalnych. Nie sądziłbym jednak by pokonanie tego proci

Niewygodne i nieopłacalne

Wielkopolsce brakuje aktualnie około 1 500 mieszkań dla nauczycieli wiejskich. Przeciętnie w każdym powiecie - 50. Ale są powiaty, gdzie ta sytuacja wygląda gorzej. Przytoczmy np. Ślupcę, której brak 117 mieszkań, Koło - 99, Konin - 96 czy Rawicz - 90 (dane z 31. XII. 1969 roku). Ten brak wyrównuje się wynajmowaniem kwater prywatnych - u rolników. Umowy o tego rodzaju usługach powinny, zgodnie z przepisami, zawierać gromadzkie rady. Często jednak bywa, że cedują one ten obowiązek na nauczycieli, ci zaś na ogół podejmują się tego chętnie, jako że (co jest przecież zupełnie zrozumiałe) pragną osobiście wyszukać sobie locum jak najlepiej. I choć nie zawsze bywa ono najlepsze, nauczyciele płacą za nie często więcej niż wynoszą kwoty, przeznaczane na ten cel w budżetach gromadzkich rad. Jeśli zaś już o budżetach mowa - warto wspomnieć i o innej nieprawidłowości. Otóż niektórzy GRN-y nie zawierają dorocznym umów o wynajmie mieszkań, nie planują w swych budżetach tego rodzaju pozycji, a kwoty niezbędne na ten cel biorą ze środków, które powinny być przeznaczone na bieżące remonty szkół, zakup pomocy naukowych itd.

Każda GRN wydaje na opłacanie nauczycielskich mieszkań przeciętnie około 3 tysięcy złotych rocznie. Czy to jest opłacalne?

Cheć mieć własne domki

To pytanie stanowiło argument dla nauczycielskich władz związkowych w chwili postulowania przez nie innego rozwiązania problemu mieszkaniowego. Propozycje te przyjęto. Nie dawna uchwała Rady Ministrów zapewnia nauczycielom, podejmującym się budowy własnych domków, spłatę comiesięcznej raty zaciągniętej na ten cel pożyczki - przez Wydział Oświaty. Funduszem mieszkaniowym (co do wielkości - drugim w kraju) dyspo-

nuje też poznański Zarząd Okręgu ZNP.

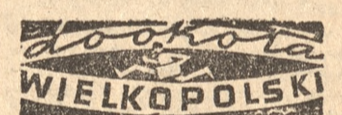
Od czasu wejścia w życie tej uchwały, tzn. w ciągu 3 lat, wybudowano w Wielkopolsce kilkaset domków nauczycielskich. Niektórzy nauczyciele chętnie się tego po dejmują, zwłaszcza ci osiadli w wschodnich powiatach Wielkopolski. Względnie materialnie nie rozwiązują jednak sprawy. Jak wiadomo - nauczycielstwo to zawód sfeminizowany. Pełnią go często kobiety samotne, od których trud no oczekiwać decyzji budowy domu. Najczęściej więc o budowlane pożyczki proszą małżeństwa, których męska połowa pełni funkcje wiejskich lekarzy, agronomów itd.

Władzy terenowej powierzone...

Trzecim sposobem załatwiania palącej sprawy nauczycielskich mieszkań jest ich budowa w czynnie społecznym i ze środków SFBSiI czyli w tzw. trybie odrębnych przepisów. Efektywność tego sposobu zależy przede wszystkim od dobrej woli i przedsiębiorczości terenowych władz, które muszą - nie oczekując od nikogo pomocy - znaleźć wykonawcę, materiały budowlane, projektantów, co oczywiście nie jest łatwe. Niektóre jednak powiaty radzą sobie z tym bardzo dobrze. Niestety - nie wszystkie. W jednych wybudowano w ten sposób ponad 10 domków - w innych za ledwie 1.

W roku bieżącym Wielkopolska wykorzysta z tych funduszy 12 mln. złotych na dokończenie budowy 38 rozpoczętych domków; w ten sposób uzyska się 107 mieszkań. Rozpocznie się ponadto budowę 8 domów nauczycielskich z 36 mieszkańiami i 104 izbami. Rozpocznie się - jeśli władze terenowe dostarczą na czas dokumentację i zapewnią wykonawców. Jak z tego widać program to na razie skromny i daleki od sprostanania potrzebom.

Nauczycielskie własne M-3 powierzone przede wszystkim trosce gospodarzy terenu. (wch)

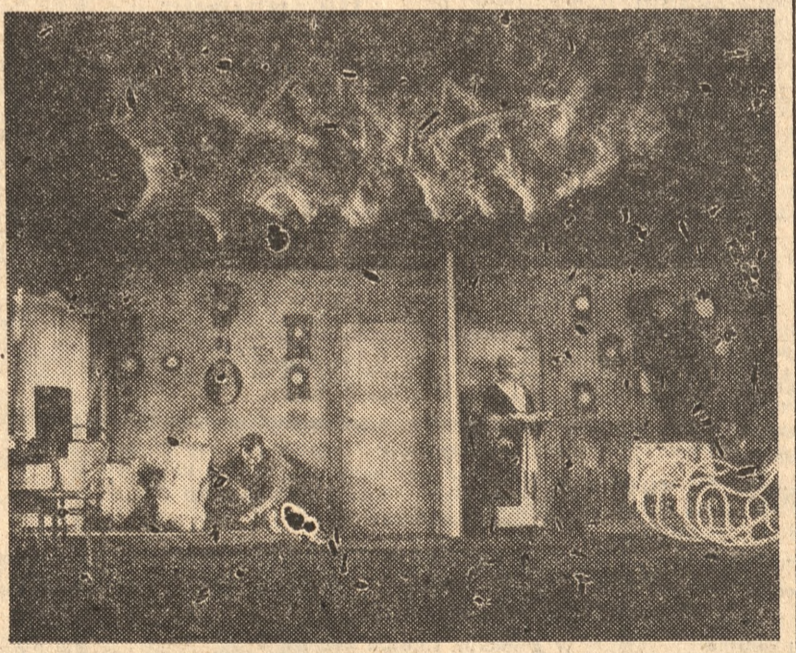


MISTRZOWIE ŻYWEGO SŁOWA

OBORNIKI. Z udziałem 17 recytatorów wyłonionych podczas eliminacji środowiskowych, odbył się w Klubie obornickiego PDK finał powiatowy XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Do konkursu wojewódzkiego zakwalifikowali się: w pionie szkolnym - Bogdan Serwin i Zdzisław Siedlecki (obaj z Technikum Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie), a spośród amatorów - Cecylia Olszak z Klubu „Ruch” w Ciesłach oraz Elżbieta Mantyk z Obornik. (bop)

OŚRODEK OWP - JAK NOWY

KOSCIAN. Wojewódzki Ośrodek Wyszokolenia Pożarniczego otrzyma w Kościanie nowe, funkcjonalne pomieszczenia, wygospodarowane dzięki modernizacji powiatowej strażnicy przy ul. Bączkowskiego. Wykonawca robót - Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Kościanie zapewnia, że prace budowlane ukończone zostaną w IV kwartale br. (zi)



TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 - Dla szkół - Geografia (kl. V): „Antarktyda”; 10.25 - „Czworokąt śmierci” - film fab. prod. czeski; 11.55 - 12.25 - Dla szkół - Geografia (kl. VI): „Na Mazowszu”; 15.20 - TV Kurs rolniczy: „Sygnaly dla służby rolnej”; 15.55 - Stanisław Staszic - film prod. polskiej; 16.15 - Z Koszar i poligonów; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Teatr Młodego Widza - Magda Szabo: „Powiedzieć Zsofice”; Reż. - M. Malysz; 17.40 - „Z kamera wśród zwierząt”; 18.10 - Zanim otrzymasz indeks; 18.35 - „Pegaz” - wydanie specjalne z okazji Międzynar. Dnia Teatru; 19.20 - Dobranoc i Monitor; 20.20 - „W co sie bawia dorolli” - program muzyczny-rozrywkowy; 21 - Dziennik i wiad. sportowe; 21.20 - „Czworokąt śmierci” - film fab. prod. czeski; 22.50-23.40 „Anieli i Sykstusowi” z cyklu: „Z powin szowaniem imienia”.

NIEDZIELA: 8.05 - TV Kurs rolniczy: „Uproszczona uprawa